Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

Nr. 132 | Kraków, poniedziałek 11 czerwca 1928 | Rocznik XXXVII

Cena numeru 20 gr.

Redakcja Administracja: Kraków ul. Dunajewskiego 5
Telefon Redakcji 396
Telefon Administracji 310
Adres dla telegramów: NAPRZÓD KRAKÓW

NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ

Miesięcznie zł. 4·50
Tygodniowo w Krakowie 1 złoty
Zagranicą miesięcznie 8 złotych
Wychodzi codziennie rano z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych
Konto PKO Kraków 400.670

Ceny a płace

W którąkolwiek stronę człowiek pracy obróci się, spostrzeże, że niema dla niego możności wyjścia z ciężkiej sytuacji życiowej bez walki i bez przygotowania się do niej przez organizację. A jak ciężką jest ta sytuacja życiowa, odczuwają wszyscy; **nie odczuwa jej tylko biurokratyzm**, niewidzący wzrostu drożyzny; **nie odczuwa jej przedsiębiorca**, który powołuje się na taką urzędownie stwierdzoną taniość; **nie odczuwa jej państwo**, nieznające miary w nakładaniu podatków pośrednich i śrubowaniu cen towarów monopolowych.

Drożyznę, jeżeli — jak zapewniają — nie można jej skutecznie zwalczać, należałoby przecież skompensować przez odpowiednią płacę. Czy jednak tak się dzieje? Z praktyki wiemy, że **żadna podwyżka płac**, choćby przedsiębiorcy jak najbardziej na nią się żalili, **nie dotrzymuje kroku rosnącej drożyźnie**, zawsze tak się dzieje, że każda podwyżka zostaje skonsumowana przed najbliższą już zwyżkową wypłatą. A jaka różnica między łatwym wzrostem drożyzny a ciężkiem wydobyciem kilku groszy podwyżki!

Nie operujemy frazesami: chcemy **na podstawie dat i cyfr pochodzenia urzędowego** wykazać, jaki jest stosunek między cenami a płacami; jak szybko rosną tamte a jak powoli dostosowują się do nich płace. Daty i cyfry czerpiemy z „Wiadomości statystycznych“, wydawanych przez główny urząd statystyczny, zeszyt 11 z 5 czerwca br. Znajdujemy tam na stronie 382 ceny przedwojenne i ceny obecne, których porównanie odnośnie do głównych artykułów codziennej potrzeby przedstawia się następująco:

		styczeń 1914	koniec maja 1928
pszenica	za 100 kg	32·63 Zł	59·30 Zł
żyto	„	23·70	53·10
mąka pszenna	„	50·77	73·—
„ żytnia 65%	„	41·78	73·50
cukier kryształ.	„	125·56	136·65
mięso wołowe	1 kg	1·77	2·35
mleko 1 litr		0·36	0·45

To są ceny **hurtowne**, w których naturalnie — choć znaczna — zwyżka cen nie odbija się tak rażąco. Daleko gorzej wygląda porównanie w tych okresach **cen detalicznych**, które i między 1927 a 1928 wykazują wielkie różnice. Widoczne są one z następującego porównania:

		1914	1927	maj 1928
chleb żytni	1 kg.	0·50 zł.	0·66 zł.	0·70 zł.
mąka przen.	„	0·64	0·98	1·07
kasza jęczm.	„	0·45	0·75	0·88
masło	„	6·71	7·24	7·36
słonina	„	2·58	3·91	—
mięso woł.	„	2·12	—	3·13
cukier	„	1·33	1·47	1·60
drzewo	„	0·05	0·07	0·079
nafta	„	0·49	0·66	0·69
mydło	„	1·48	2·30	2·21

Widzimy więc wszędzie **znaczną zwyżkę** cen między 1914 a 1928, a nawet między 1927 a 1928 — z wyjątkiem mydła — ceny dochodzą do kilkunastoprocentowej zwyżki. Śmieszne na pierwszy rzut oka są „wnioski“ statystyczne, wykazujące albo żadne albo drobne podwyżki, ponieważ statystyka za podstawę swych obliczeń bierze rzeczy niewchodzące w rachubę w życiu codziennem i w ten sposób sztucznie usuwa na bok artykuły podstawowe.

Jak wobec tej zwyżki kosztów utrzymania stoi sprawa **płac robotniczych?** I na to odpowiada cytowane przez nas powyżej źródło (str. 392). Dla porównania weźmiemy kilka kategoryj robotniczych oraz lata 1925 (wysoki kurs złotego), 1927 i 1928:

	1925	1927	1928
górnik	zł. 8·94	7·28	8·06
wiertacz naft.	12·32	10·15	10·60
metalowiec (ukwal. w Warszawie)	8·53	7·28	8·—
tkacz	9·84	7·20	7·20
piekarz	20·64	17·75	18·29
murarz (ukwal. w Krakowie)	11·70	7·44	10·—
pomoc	4·82— 6·88	2·80—4·—	3·92—5·60
zecer	20·57	16·78	17·62
robotn. nieukwal.	5·50	4·73	5·28

Można przykładów cytować jeszcze więcej, ale powyższe wystarczają dla ustalenia faktu, że w r. 1925, kiedy złoty miał prawie podwójną wartość (5·18:8·90) robotnik więcej zarabiał niż obecnie. Uderza też, że w 1927, gdy robotnicy cierpieli wskutek spadku złotego i rosnącej drożyzny, **zarobki spadły**, zaś w br. podniosły się tak nieznacznie, że ani w części nie dotrzymują kroku wzrostowi cen.

Czy wobec tych cyfr, które zresztą częściowo tylko odpowiadają stosunkom faktycznym, można się dziwić, że **robotnicy pod naporem konieczności występują coraz częściej i w coraz innych ośrodkach do walki o podwyżkę?** Trzeba być doprawdy egoistycznym przedsiębiorcą, aby nie uznać tej konieczności; aby się targować z robotnikiem o jakiś procent tam, gdzie nawet najwyższy osiągnąć się dający nie powetuje mu szkody, jaką ponosi wskutek dewaluacji i drożyzny.

Socjaliści na czele rządu w Niemczech

We środę obradował w Kolonji zarząd partji socjalno-demokratycznej i uchwalił następującą rezolucję: „W wyniku wyborów do parlamentu naród niemiecki objawił wolę, aby socjalna demokracja objęła przewodnią rolę przy utworzeniu rządu. Zarząd partji oświadcza swą **zgodę na to, aby frakcja parlamentarna wdrożyła potrzebne dla tego celu rokowania“.**

Uchwała powyższa wskazuje drogę, po której pójdą socjaliści. Według statutu partyjnego uchwała powyższa ma wprawdzie tylko znaczenie doradcze, jednak jej zdecydowany ton i prawie jednomyślność jej przyjęcia wskazują wyraźnie na wolę partji. Nie należy też oczekiwać, żeby frakcja parlamentarna, mimo, że ma prawo zająć inne stanowisko, sprzeciwiła się. Również nie ulega wątpliwości, że nadzwyczajny kongres partyjny, którego zwołanie niektóre okręgi żądają, nie doszedłby do innej, jak powyższa, uchwały. Z tych powodów zarząd też odmówił zwołania nadzwyczajnego kongresu.

Uchwała kolońska powołuje się słusznie **na wolę wyborców.** Głosowaniem swem postawili oni partję socjalno-demokratyczną na czele wszystkich partyj niemieckich. **Frakcja socjalistyczna ze swemi 152 mandatami liczy dwa razy tylu członków**, co druga z rzędu partja nacjonalistyczna. W ten sposób naród polecił partji, aby przy utworzeniu rządu zajęła naczelne miejsce, partja zaś to polecenie wykona.

Jeżeli inne partje, powołane do współudziału w tworzeniu rządu, przystąpią do dzieła z równą otwartością i dobrą wolą, to **rokowania prędko zostaną uwieńczone pomyślnym wynikiem.** Wszystkie warunki, zastrzeżenia, przyrzeczenia i t. d. nie mają żadnego znaczenia, jeżeli brak dobrej woli. Okazało się to na przykładzie ostatniej koalicji parlamentarnej, w której wiążące zobowiązania nacjonalistów nie przeszkodziły im w prowadzeniu własnej polityki, sprzecznej z temi zobowiązaniami tak dalece, że ostatecznie koalicja musiała się rozbić. Socjalna demokracja wie, że naród ocenia rząd **nie wedle jego przyrzeczeń**, które składają przy objęciu władzy, ale wedle jego **czynów**, któremi w ciągu swego urzędowania może się wykazać.

Powszechnie zostało uznane, **że wybory wykazały silne przesunięcie się na lewo.** To przesunięcie się ma znaleźć swój wyraz w nowym rządzie nietylko co do jego składu osobistego, ale i co do jego działalności. Rozumie się też, że socjalna demokracja przystępuje do dzieła z silną wolą **osiągnięcia dla ludu tyle zdobyczy**, na ile tylko warunki pozwolą. To dążenie, jak należy się spodziewać, musi też wpłynąć na komunistów, aby, albo głosowali za przedłożeniami robotniczemi, albo, aby stracili wszelką wiarę u mas. **Także komunistyczni wyborcy muszą zrozumieć, że wyniki praktyczne są więcej warte, niż najszumniejsze programy.**

Socjalna demokracja zgodnie z drogą wskazaną jej przez wyborców pójdzie po tej drodze, mimo że zna dokładnie trudności, z jakiemi będzie miała do walczenia. Nie zapomni ona, że w realizowaniu programu leży jej siła i podstawa jej znaczenia. Będzie ona pracowała z nadzieją, że najbliższe wybory przyznają racje jej stanowisku.

* * *

Berlin, 9 czerwca. (PAT). Prezydent Rzeszy Hindenburg przyjął kanclerza Marxa. Na konferencji została poruszona sprawa utworzenia nowego rządu. Jak dowiaduje się „Vossische Zeitung“, kanclerz Marx zaproponował Hindenburgowi, aby ze względu na wynik wyborów powołał na kanclerza **przewodniczącego frakcji socjal-demokratycznej** Reichstagu pos. Müllera. — Przewidziane przyjęcia byłego prezydenta Reichstagu tow. Loebego oraz przewodniczących poszczególnych frakcji zostały odłożone. Najpierw zostanie przyjęty Loebe, następnie pos. Müller, hr. Westarp, Guerard, Scholtz, Koch i Leich. Ustąpienie obecnego rządu nastąpi w chwili zebrania się nowego Reichstagu tj. 12 czerwca. Jak twierdzi „Berliner Tageblatt“, socjaliści, poza stanowiskiem kanclerza, pretendują także do portfelu ministra spraw wewnętrznych dla Severinga. W takim razie centrowiec Guerard zostałby ministrem sprawiedliwości. Ministrem skarbu ma zostać socjalista Hilferding, ministerstwo komunikacji przypadłoby przedstawicielowi centrum.

Nowość w Krakowie!
SPECJALNE WŁOSKIE LODY
śmietankowe, owocowe, orzechowe, waniljowe, kawowe, czekoladowe, ananasowe. 836
ul. Jagiellońska 8 — ul. Basztowa 12

ZAKŁAD POGRZEBOWY „CONCORDIA“
JANA WOLNEGO 605
KRAKÓW, PLAC SZCZEPAŃSKI 2. Nr. TEL. 881.
Urządza pogrzeby od najskromniejszych do najbogatszych a mając własną fabrykę trumien jest w możności jaknajniżej obliczać. Mniej zamożnym daleko idące ustępstwa.

Największe, najtańsze źródło zakupu
BAZAR KONKURENCYJNY: LAZAR FREIWALD, Kraków, ul. Florjańska 44, I. p. (tuż przy bramie Florjańskiej). — Telefon Nr. 533.
Poleca na sezon wiosenny: Wełny, sukna, płótna i jedwabie.

O rewizję traktatów pokojowych

Przed kilku dniami wygłosił Mussolini w senacie włoskim wielką mowę, w której poruszył sprawę rewizji traktatów pokojowych w takiej formie, która dotąd przez żadnego polityka nie była postawiona. Mussolini powiedział: **„Żaden traktat nie jest wieczny,** gdyż świat idzie naprzód. Nawet pakt Ligi narodów wyklucza w artykule mówiącym o możliwości rewizji traktatów niezmienność tych traktatów. Byłoby interesującą rzeczą stwierdzić, które postanowienia traktatu wersalskiego nie zostały dotąd zastosowane, a które zostały albo w przyszłości zostaną zastosowane w umiarkowanej, albo przeciwnej formie. Traktaty pokojowe są święte, ponieważ są one **zakończeniem epoki niezmiernych ofiar i wielkich cierpień! nie są one jednak dziełem boskiej sprawiedliwości,** tylko wynikiem ducha ludzkiego. Nikt nie może twierdzić, że traktaty pokojowe są doskonałem dziełem. Zawierają one postanowienia natury terytorjalnej, kolonjalnej, finansowej i społecznej, które mogą być omawiane z punkty widzenia ulepszeń, aby przedłużyć żywot tych traktatów".

Tym słowom Mussoliniego nie można w zasadzie nic zarzucić, inna jednak rzecz, czy myśli on o rewizji bez tak przez Włochów ulubionego „świętego egoizmu". Trudno, szczególnie dla nas, być wobec Mussoliniego objektywnym. Ręce wodza faszyzmu przelały pośrednio tyle krwi robotniczej, zniszczył on tyle drogich dla nas wolności, że musimy go traktować, jako wroga. Pozatem **jako polityk okazał on takie lekceważenie praw innych ludów,** tak lekkomyślnie igrał z pokojem świata, że nawet jego słuszne słowa muszą obudzić niewiarę w ich szczerość.

Mussolini, występując za rewizją traktatów, nie ma z pewnością na myśli tych, które Włochom przyniosły korzyść. Nie chce on np. słyszeć o rewizji traktatu z Austrją w St. Germain, ponieważ nie myśli o oddaniu jej południowego Tyrolu, a nawet na każde niewinne ujęcie się przez Austrję za tamtymi swymi rodakami odpowiada groźbami wojny. Natomiast **chętnie poparłby rewizję traktatu w Trianon z Węgrami,** ponieważ jest sprzymierzeńcem faszystowskich Węgier, a przytem chciał**by wymierzyć cios Jugosławji,** która na tym traktacie najwięcej zyskała.

Mussolini ma jednak wyższe cele na oku, występując za rewizją traktatów. Chodzi mu o dwie rzeczy, o których w swej mowie wspomniał: o **terytorjalne i kolonjalne.** Chce on **otrzymać Dalmację,** aby zaokrąglić posiadłości włoskie nad Adrjatykiem i chce **otrzymać mandat kolonjalny,** najchętniej w Małej Azji czy Mezopotamji. Wkońcu, mówiąc o finansowych stronach traktatów, miał na myśli ciężary, nałożone także na Włochy przez spłatę t. zw. długów międzysojuszniczych. Najważniejsze jednak — z naszego punktu widzenia — są poruszone przez niego **postanowienia społeczne traktatów.** Wiadomo, że art. 13 traktatu wersalskiego normuje jako zasadę: ośmiogodzinny czas pracy, wolność zorganizowania i stowarzyszenia się itd. Dla rządów faszystowskich są to postanowienia wysoce niewygodne i dlatego też u siebie **w całości je zniósł.**

Mussolini nie jest tym, od którego świat może się spodziewać zmiany na lepsze na podstawie obowiązujących czy zmienionych traktatów. On do tej roli się nie nadaje — on gwałciciel wolności własnego narodu.

Przegląd prasy

—o—

Pan Stroński, jako „polowy" obszarniczy. — Złote myśli ks. jezuity Urbana. — Nietaktowne wystąpienie złotoustego Paderewskiego.

Kapitalna jest polemika p. Strońskiego z mową i o mowę księcia Radziwiłła w Sejmie. Pan Radziwiłł, — jak mu wytykał zapalczywy redaktor „Warszawianki", — sprzeniewierzył się interesom obszarników, jako że godził się z faktem wykonywania niegroźnej dla nich reformy rolnej.

Na ten temat w prasie obszarniczej: rządowej i przeciwrządowej, zazgrzytały pióra dziennikarskie i tu właśnie dowiedzieliśmy się, jaka jest pozycja, którą sobie przypisuje sam p. Stroński.

Otóż jest on... **wiernym polowym, strzegącym dobytku obszarniczego;** ujrzał księcia Radziwiłła, który — jego zdaniem — „wlazł w szkodę" i dał strzał ostrzegawczy z dubeltówki.

Zacytujemy to dosłownie z jego „Warszawianki"

> „...ja, włócząc się stale po tej niwie, jako **„garde champetre"** strzeliłem w powietrze dla przestrogi".

Dla salwowania swojej powagi profesorskiej i poselskiej uznał p. Stroński za właściwe zamiast polskiej nazwy, użyć wyrażenia francuskiego na określenie swoich funkcyj **„dozorcy pól pańskich".** Nie zmienia to jednak postaci rzeczy, że p. Stroński poczytuje siebie nic za równego pp. obszarnikom „chrześcijańsko-narodowym", dla których poświęca owe pióro, lecz za ich płatnego sługę.

* * *

Kilka „złotych myśli" redaktora ks. Urbana zawiera jego „Przegląd Powszechny": Z racji Meksyku pisze ks. Urban:

> Rozdział kościoła od państwa istnieje **w tylu innych krajach,** ale jest rzeczywistym rozdziałem i z takim **kościół się godzi** (nie uważając go za ideał); rozdział a la Meksyk, to chwycenie za gardło kościoła, obdartego z wszelkiej własności skrępowanego we wszystkich swoich funkcjach, pozbawionego wszelkich praw obywatelskich, nawet praw stowarzyszenia o charakterze prywatno-prawnym.

Otóż prasa klerykalna absolutnie nie chce uznać, że, jak sobie kler pościele, tak się wyśpi... Gdzie zdołał on nagromadzić olbrzymie bogactwa, gdzie przyzwyczaił się być panem wszechwładnym — tam w momencie, gdy lud dochodzi do poczucia swoich krzywd — zatarg staje się ostrzejszym. W Meksyku tym ostrzejszym, że kler nie cofnął się przed organizowaniem buntu. — To wszystko zresztą są historje aż nadto znane.

Podamy tu jeszcze drugą „złotą myśl" ks. Urbana. Oto klerykalny redaktor, nie uważając jeszcze za przebrzmiałą sprawę dzwonów w Choczni, pisze o pośle Putku:

> „Na podstawie **jakiegoś papieru** ze starostwa, który zresztą **został anulowany** przez wyższą władzę administracyjną, opieczętował dzwony kościelne w czasie ich zawieszania na wieży".

Dla kleru jest polecenie starostwa, gdy mu nie dogadza, jakimś świstkiem papieru. — Wykrętnie przytem wspomina się o uchyleniu orzeczenia starostwa przez województwo, boć to uchylenie i związane z nim wyjaśnienia nastąpiło znacznie później i narazie obowiązywało rozstrzygnięcie starostwa.

* * *

Polsko-amerykańskie gazety krytykują zachowanie się p. Paderewskiego w Chicago na Akademji ku czci Smulskiego, o którego tragicznej śmierci donosiliśmy swojego czasu, a który cieszył się dużą sympatją wśród Polonji amerykańskiej.

Otóż p. Paderewski nie miał nic pilniejszego do powiedzenia na tym obchodzie, jak, czyniąc aluzję do samobójstwa Smulskiego, dowodzić, że jest po stronie hierarchji (czyli władzy kościelnej), że „musiała nastąpić kara i dotknęła boleśnie rodzinę i nas wszystkich". Tak prawił „mistrz" na uroczystej Akademji, nie licząc się z tem, że na sali obecna była wdowa i dzieci zmarłego...

Wiadomości polityczne

—o—

ZJAZD WOJEWODÓW

Dnia 8 bm. odbył się w ministerstwie spraw wewnętrznych pod przewodnictwem ministra spr. wewnętrzn. Składkowskiego perjodyczny zjazd wojewodów. Zjazd zagaił wicepremjer Bartel. Tematem obrad zjazdu były bieżące zagadnienia z dziedziny administracyjnej i gospodarczej.

AWANTURA NA PIERWSZEM POSIEDZENIU SEJMU PRUSKIEGO

W piątek odbyło się pierwsze posiedzenie nowego Sejmu pruskiego, które przybrało niezwykle burzliwy charakter. Przewodniczący 83-letni hr. Posadowsky nie mógł opanować sytuacji. Po przemówieniu hr. Posadowskyego, którego nikt nie słyszał z powodu hałasu, poseł komunistyczny Casper zgłosił nagły wniosek, żądający natychmiastowego uwolnienia z więzienia dwóch nowoobranych posłów komunistycznych. Wniosek ten mógł być tylko wówczas poddany pod dyskusję, gdyby nikt na sali nie zaprotestował przeciw niemu. Istotnie nietylko socjaliści, ale nawet niemiecko-narodowi protestu nie zgłosili. Natomiast poseł chrześcijańsko-narodowej partji chłopskiej Pensek zaprotestował przeciwko natychmiastowemu rozważaniu wniosku komunistycznego, wobec czego wniosek musiał być odroczony. Wywołało to niesłychane oburzenie. Kilku posłów komunistycznych rzuciło się na tego posła, który został **dotkliwie pobity.** Posiedzenie zostało przerwane. Po wznowieniu posiedzenia doszło do **nowych zaburzeń. Komuniści** wystąpili z wnioskiem o amnestję dla przestępców politycznych. Niemiecko-narodowi uzupełniali ten wniosek, żądając rozciągnięcia amnestji na wszystkich, co miało na celu uzyskanie amnestji dla morderców „czarnej Reichswehry". — Przy głosowaniu wniosek komunistyczny przeszedł głosami komunistów, socjalistów i części centrum. Posiedzenie odroczono na sobotę. — Nastąpi na niem wybór prezydjum.

NA RATY
UBRANIA MĘSKIE
ZARZUTKI — WIOSENNE —
PŁASZCZE DAMSKIE MODELOWE
GRODZKA 3 I. P.
Uwaga na adres

Minister-rodak alzacki

Parokrotnie w ostatnich czasach informowaliśmy czytelników o ruchu klerykalno-autonomicznym w Alzacji, o **braterstwie broni klerykałów tamtejszych z komunistami,** o procesie kolmarskim, gdzie sam oskarżyciel publiczny proponował — łagodny wymiar kary... W takim bowiem kierunku poszła linja polityczna rządu francuskiego, ażeby, nie puszczając płazem jawnych, antypaństwowych poczynań, jednakowoż **nie zaostrzać sytuacji.**

I właśnie po tym procesie rząd francuski ustanowił ministra alzackiego w osobie deputowanego (posła) Oberkircha. Ma on, jako rzeczoznawca wpływać na decyzje rządu w sprawach alzackich, proponować te środki czy to pojednawcze, czy w niektórych wypadkach stanowcze, które się w dalszym ciągu okażą potrzebne, ażeby opanować separatystyczne, a **częstokroć wyraźnie germanofilskie** tendencje tego wielkiego odłamu klerykałów alzackich, który **stoi pod komendą księdza Haegy.**

Słowem, w polityce alzacko-lotaryńskiej, która jest polityką na terenie odzyskanych kresów francuskich, znać pewną chęć rządu francuskiego — uspokojenia umysłów, stworzenia wyraźnych gwarancyj, że rząd francuski nie chce przeprowadzić jakiejś bezwzględnej centralizacji, ani rugować miejscowego djalektu niemieckiego wśród tej ludności, która go, jako języka domowego, używa i ceni.

„Le Temps", organ zbliżony do rządu Poincarego, pisze o Oberkirchu: „Nowy minister potrafi użyć swojej powagi i swojej popularności wśród własnych stronników i swoich rodaków, zabłąkanych skutkiem propagandy której gwałtowność nie uśmierzyła się. Ostatnie numery „Elsaesser" i „Elsaesser Kurier" są tego dowodem"...

Rząd francuski, powtarzamy, rozumnie, że przez dbałość o ekonomiczne warunki w odzyskanych prowincjach (i o tem się bowiem dysputuje) oraz przez uspokojenie ludności, że ani jej język, ani odrębność ustawodawstwa religijnego nie będą naruszone, potrafi uzyskać tyle przynajmniej, że złagodzi skutki agitacji separatystyczno-klerykalnej i... komunistycznej.

U nas w polityce kresowej uznaje się przeważnie za jedyny czynnik ochrony interesów państwowości polskiej jak najsurowsze kary, i — na tem koniec!

„Jeżowe (kolczaste) rękawice" — wzorem recepty carskiej Rosji, choć rezultaty takiej polityki caratu — znane.

PPS wobec państwowej polityki gospodarczej

Mowa tow. Zygmunta Żuławskiego, wygłoszona w Sejmie 6 czerwca

Wysoka Izbo! Najważniejszemi zagadnieniami dziś w każdem społeczeństwie są problemy pracy. I sądzę, że jakkolwiek w każdym prawie urzędzie spotykamy piękną sentencję obecnego premjera rządu, że nadchodzi czas, kiedy wyścig pracy będzie taksamo wielkim i ważnym, jak był dotąd wyścig żelaza i krwi, to mimo tej sentencji zdaje się, że o powadze problemu pracy u nas dziś zapomina się i ważności tego problemu nie docenia.

W CHWILACH GROZY I W DNIACH POKOJU

Jeżeli to twierdzę, to przedewszystkiem na podstawie obecnego budżetu. I nie to mnie trwoży, że budżet Pracy jest mały, przerażającem jest to, że proporcjonalnie do wydatków państwowych ten budżet nie rośnie, ale maleje. Kiedy w roku poprzednim na okrągłe 1.900.000.000 złotych budżet Ministerjum Pracy wynosił prawie 3 procent, to obecnie nie sięga 2'5 proc. Ta cyfra świadczy, że Polska w swej ocenie ważności problemów pracy nie idzie naprzód, lecz cofa się wstecz. Pozwólcie Panowie, że opowiem Wam treść sztuki, którą przed paru laty widziałem w teatrze w Warszawie. Akcja odbywa się na wyspie zagrożonej zalewem. Ludzie widzą zbliżającą się śmierć, i pod wpływem grożącej im katastrofy zaczynają się kajać i wypierać swych dawnych błędów. Przysięgają: jeśli pozostaniemy przy życiu, będziemy inaczej żyć. Kiedy patrzę na stosunek społeczeństwa do problemu pracy, mam wrażenie, że dzieje się to samo. W 1918 i 1919 r. wszystkie burżuazyjne społeczeństwa Europy były zagrożone. Wówczas „kajano się". W traktacie wersalskim ustalono osobne ustępy, w których mówiono: trzeba zniszczyć dotychczasową krzywdę, tylko na sprawiedliwości społecznej można oprzeć pokój wewnętrzny i pokój między narodami. Utworzono Międzynarodowe Biuro Pracy, rozpoczęto od wielkiej konferencji międzynarodowej w Waszyngtonie, która rzucała podwaliny pod międzynarodowe ustawodawstwo pracy.

Dzisiaj społeczeństwom się zdaje, że katastrofa minęła i jak owi bohaterowie sztuki po przejściu powodzi, wróciły społeczeństwa do dawnych błędów. Ale problem jak był, tak jest.

SOLIDARYZM SPOŁECZNY

Problemu tego, niestety, nie rozwiąże Ministerjum Pracy. Nie dlatego, ażeby tam była zła wola, ale dlatego, że jest bezsilne. Nic nie pomogą wizyty inspektora pracy i rokowania w kierunku podwyższenia płac, jeśli **cała polityka rządu idzie w kierunku stabilizowania wyzysku i opierania życia gospodarczego na wyzysku.** My mało wiemy o polityce gospodarczej Rządu. Tu i owdzie tylko ktoś z ław stronnictwa rządowego czasem odkryje nam rąbek tych tajemnic. Ostatnio dwóch przedstawicieli tego bloku p. prezes Sławek i poseł Radziwiłł jako jedyną receptę w tej chwili wskazali nam na „solidaryzm społeczny". Jeżeli to ma być receptą, którą dzisiejsze czynniki rządowe chcą stosować do rozwiązania wielkich problemów pracy, to mogę zaręczyć, że ta recepta ich nie rozwiąże.

PRZECIWIEŃSTWA KLASOWE

Panowie wszyscy, którzy mówią o „solidaryzmie", mylą się, jeżeli sądzą, że można pogodzić dwie sprzeczne rzeczy. Gdyby sprawa przeciwieństw klasowych była stworzona tylko przez nas, przez agitatorów, możnaby nas łatwo było usunąć. **Ale przeciwieństwa tkwią w dzisiejszym** ustroju. Jakkolwiek chcielibyście Panowie załatwić te przeciwieństwa, zawsze będziecie musieli załatwić na niekorzyść jednej albo drugiej klasy. Nasza zdolność konkurencyjna nazewnątrz oparta została na niskich płacach robotniczych. Wszyscy zgodnie stwierdzają, że **życie gospodarcze państwa oparte jest na niskich płacach robotniczych, a zatem na wyzysku pracy robotników.** Czy to jest — ten „solidaryzm"?

Proszę wziąć ostatnie sprawozdanie „Lewiatana", który wcale nie jest reprezentacją solidarnych interesów Państwa a reprezentacją najbardziej klasowych interesów kapitalizmu polskiego. Panowie z „Lewiatana" piszą: „Zakres oddziaływania ideologji sfer gospodarczych został znakomicie rozszerzony. Pierwszy raz rząd wykazał tego rodzaju lojalną współpracę ze sferami przemysłowemi".

NIE „SOLIDARYZM", LECZ WALKA

Całe sprawozdanie tchnie takim, jak nigdy dotąd zaufaniem do rządu. Czy Panowie sądzicie, że to zaufanie kapitalizmu polskiego do obecnego rządu zdobyto przez „godzenie" sprzecznych interesów? Zdobyto je wyłącznie i jedynie przez uwzględnienie **klasowych i egoistycznych interesów klas posiadających.** Dlatego, proszę Panów, dla nas idea „solidaryzmu" nie może być drogą, na którejbyśmy rozwiązywali zagadnienia społeczne. **Dla nas musi pozostać walka, bezwzględna walka,** walka o prawo i o wpływ na państwo, walka o zdobycie jaknajwiększego udziału w owocach swej własnej pracy. A jeżeli mówię o walce, to nie chciałbym, ażeby się działo tak, jak się dzieje dzisiaj, codziennie niemal, że każdą przez nas podjętą walkę uważa się za walkę antypaństwową. Walczymy o nasze prawo, **ale nie walczymy przeciwko państwu.**

KLASA ROBOTNICZA OSTOJĄ PAŃSTWA

I znowu przypomnę, co mówił przed paru dniami pan prezes Sławek, wspominał tu z tej trybuny, że kiedy chciał podejmować walkę zbrojną o zdobycie niepodległości, to poszedł do klasy robotniczej, poszedł ją budzić, by powstała walczyć o swoją niepodległość. To nie było przypadkowe, że poszedł do klasy robotniczej. Poszedł, bo rozumiał, że z istoty tej klasy wynika dążenie do zdobycia państwa niepodległego. Tak było wówczas i tak jest i dzisiaj.

OPIEKI DLA PRACY!

Za to, co dajemy państwu, mamy prawo żądać od państwa nie darów dla siebie, ale opieki dla siebie, opieki dla tej pracy, na której całe to państwo stoi, która jest podwaliną tego państwa. Jak ta opieka dotąd wyglądała? Weźmy najważniejszą kwestję, **kwestję płac.** Jeżeli kwestja płac w Polsce nie ulegnie zmianie, to **państwo nie może istnieć.** Proszę się liczyć, że w Polsce jest blisko 14 miljonów ludzi, którzy żyją tylko z zarobków, a jak te zarobki wyglądają? Proszę Panów, nie będę daleki od prawdy, jeżeli powiem, że wśród tych 14 miljonów ludzi **przeciętny zarobek człowieka nie wynosi cztery złote dziennie,** a zatem 100 złotych miesięcznie. Proszę Panów, czy można żyć przy tego rodzaju zarobkach?

W przemyśle węglowym, gdzie płace nie są najgorsze, 65 procent górników zarabia poniżej 200 złotych. Natomiast na 11 kopalniach jest kilkudziesięciu urzędników i dyrektorów, których płace wahają się od 2000 do 30.000 złotych miesięcznie. To są **rzeczy potworne,** to są rzeczy, które świadczą o straszliwym wyzysku klasy robotniczej.

ADMINISTRACJA W OBRONIE KAPITALISTÓW

W zatargach pomiędzy pracą a kapitałem ministerjum pracy często interwenjuje i muszę sprawiedliwość mu oddać, że klasie robotniczej oddaje bardzo cenne usługi. Ale drugi minister na tych strajkujących robotników napędza policję. **Każdy strajk, szczególniej na kresach i w dalszych okolicach państwa, uważany jest za zbrodnię.**

W tych akcjach strajkowych spotykamy się z oporem ze strony władz policyjnych, które uważają za swój „święty obowiązek" stawanie w każdym wypadku strajku po stronie i w obronie „zagrożonego" przedsiębiorcy, przeciw „buntującym się" robotnikom.

PAŃSTWO JAKO PRZEDSIĘBIORCA

A jakże rząd postępuje, jako przedsiębiorca? — Proszę Panów, jesteśmy w tej chwili dopiero po długiej debacie kolejowej. Ta debata, jeżeli ktoś uważnie jej się przysłuchiwał, odkryła w całej pełni to samo, co dzieje się w węglu. Biorę budżet ministerstwa komunikacji. Gdy przedsiębiorca żąda wyższej płacy za progi, lub za drzewo, to się do budżetu wstawia wyższą pozycję na progi lub drzewo. Ale kiedy pracownik powiada: „ja muszę mieć więcej", — jego żądanie uwzględnione nie jest.

WYDAJNOŚĆ PRACY

Następnie mówca przytacza szereg cyfr i obliczeń, dowodzących **znacznego podniesienia się wydajności pracy** zarówno na kolei, jak i w górnictwie, w przemyśle włókienniczym i t. d., pomimo znacznych redukcyj, poczynionych we wszystkich tych gałęziach przemysłu.

OŚM GODZIN PRACY DZIENNIE!

Musimy z największym naciskiem domagać się bezwzględnie **wprowadzenia w życie ustawy o 8-o godzinnym dniu pracy.** Ustawa o ośmiogodzinnym dniu pracy istnieje, ale w większości wypadków tylko na papierze. Proszę spytać się obecnych tu przedstawicieli ministerstwa komunikacji, **czy na kolei istnieje 8-godzinny dzień pracy?** Wprowadzono tam „współczynniki pracy, a wedle „współczynników" pracy — to jest bardzo ciekawe — robotnik może pracować 138 godzin tygodniowo. Na kolejach niema ośmiogodzinnego dnia pracy. I kiedyśmy o tem mówili z urzędnikami ministerstwa komunikacji, to powiedzieli, że wprowadzenie 8-godzinnego dnia pracy będzie możliwe tylko wtenczas, jeżeli przyjmiemy conajmniej 30 tysięcy nowych pracowników, t. j. tylu, ilu zredukowano.

Chciałbym, aby klasa robotnicza miała odczucie, że żyjemy w ustroju praworządnym. Pamiętam pierwsze przemówienie p. wicepremjera Bartla, kiedy z trybuny sejmowej zapowiedział: będę dążył do jednego: aby prawo w tym państwie było szanowane. Nie chcemy niczego innego. Niestety, **prawo wobec nas nie zostało uszanowane.**

Są urzędnicy, którzy się zastanawiają, czy ustawa o 8-godzinnym dniu pracy jest celowa? A przecież urzędnik nie ma prawa „interpretowania" czy „poprawiania" ustawy!

UBEZPIECZENIE NA STAROŚĆ

W ciągu lat ośmiu, w poprzednich Izbach i w tej nie było przeciwników ubezpieczeń, a jednak **do dnia dzisiejszego tego ubezpieczenia niema.** Zrobiono z niego **niecną i niegodną farsę.** Mam odezwę, wydaną przez Panów, w której się powołujecie na powagę pana premjera, a w której jest powiedziane: „Ubezpieczenia będziecie mieli, jeżeli nie zostały dotąd wprowadzone, to dlatego, że były przeszkody z dawnego ustawodawstwa z czasów zaborczych". Jakie „przeszkody" z dawnego ustawodawstwa? Powiedziano w lutym klasie robotniczej, że rząd wniesie projekt. A kiedyśmy w maju przyszli do p. ministra pracy i spytali się: „Panie ministrze, jakie jest stanowisko rządu w tej kwestji", pan minister nam odpowiedział: „Nie wiem i w tej chwili, imieniem rządu nie mogę Panom tej sprawy oświetlić". W lutym, gdy trzeba było tego Panom do wyborów, to wyście „wiedzieli", a w maju minister resortowy oświadczył uczciwie, że „nie wie". Zrobiono najbardziej niecny przedmiot obietnic i demagogji z nieszczęść i pragnień ludzi.

Panowie, niema między wami — sądzę — nikogo, ktoby powiedział, że zarobki dzisiejsze robotników są takie, żeby z nich mogli odłożyć. Fabryka, racjonalizując się, wyrzuca ich na bruk. — **Trzeba mieć zanik ludzkich uczuć,** żeby jakiekolwiek bądź względy inne móc przedłożyć ponad konieczność spełnienia tego podstawowego żądania! dania robotnikowi ubezpieczenia na starość.

BEZROBOCIE

Pozostałaby jeszcze jedna kwestja, będąca również wynikiem racjonalizacji, kwestja bezrobocia. Z chwilą, kiedy przemysł zaczyna się racjonalizować, setki, tysiące ludzi pozostaje bez pracy. Każde Państwo, czy chce, czy nie chce, musi przystąpić **do rozwiązania tego problemu przez wprowadzenie zapomóg dla bezrobotnych.** Ostatnio ministerjum pracy weszło na drogę „sanowania" bezrobocia przez wstrzymywanie zapomóg. W okręgach przemysłowych śląskim, cieszyńskim, chrzanowskim, sanockim i krośnieńskim **wstrzymano akcję doraźną,** bo tam bezrobocie nie jest objawem masowym.

Nie wiem, odkąd w pojęciu ministerjum pracy zaczyna się „masowość", ale wiem, — że **tam,** gdzie są ludzie, co nie mogą znaleźć pracy, **tam** jest obowiązkiem Państwa przyjść z pomocą.

WPŁYWY PARTYJNE

Wreszcie z tego samego resortu chciałbym wspomnieć o rzeczy, która moim zdaniem, absolutnie nie powinna się zdarzać. Poseł Zieliński mówił o konieczności usunięcia „wpływów partyjnych" w instytucjach ubezpieczeniowych. Ja wczoraj właśnie dostałem dwa ciekawe dokumenty, podpisane przez komisarza rządowego. Jeden powiada tak: wzywa się kasy chorych; ażeby dawały ogłoszenia i subwencje „Głosowi Prawdy" ponieważ to pismo znalazło „aprobatę" u władz nadzorczych; drugi w tensam sposób żąda takich subwencji dla gazety w Bydgoszczy.

Chciałbym o jednym jeszcze fakcie tego rodzaju „partyjnictwa" powiedzieć. Zwracali się do **mnie** górnicy cieszyńscy, którzy walczyli o Polskę **i o** przynależność Cieszyńskiego i Karwińskiego **do** Polski, ludzie, których **Polakami zrobił polski socjalizm,** ludzie, wbrew woli których **Karwińskie** zostało odebrane Polsce i przydzielone do **Czech.** Uciekli przed terorem czeskim, zostawiając **cały** dobytek. Przyszli zniszczeni i przez osiem lat kołatali o zapomogi. W ubiegłym miesiącu **wreszcie** rząd przystąpił do wypłacania tych **zapomóg, a** uczynił to już nie w sposób polityczny, **ale w sposób urągający najprymitywniejszym zasadom etycznym.**

W jednej z miejscowości na 31 **wypłaconych** odszkodowań w 17 wypadkach zapomogi były wypłacane kawalerom, ludziom młodym, **którzy w** 1920 r., kiedy uciekali do Polski, byli **chłopcami,** którzy niczego mieć nie mogli. **Odszkodowania** wypłacono im dlatego, że dziś tworzą **kadry Zw. powstańców** i wbrew swoim starszym **kolegom,** którzy duże ofiary złożyli w obronie **polskości,** w szeregach socjalizmu, dziś oni stali się **sługami**

jednej „bezpartyjnej“ partji i za to kosztem ofiarności tamtych otrzymali zapomogi na „odszkodowanie“.

Wypłacano im po 350 do 1500 zł. na głowę. Starszym górnikom nic nie wypłacono. Pułk. Pietacki kiwa głową i wie dlaczego kiwa, bo to są najbliżsi jego pupile. Można mieć pupilów, ale nie wolno ich nagradzać ze Skarbu Państwa kosztem ofiar poniesionych przez tamtych. (Wrzawa na ławach BB).

KASY CHORYCH

Co się tyczy Kas Chorych, to jeżeli w wielu z nich dzieje się źle, to odpowiedzialność spadałaby na rząd. Nie chcę wyręczać w tej mierze p. ministra pracy, który — sądzę — w całej pełni będzie umiał wziąć odpowiedzialność za swoich własnych urzędników w kasach chorych. Jestem przypadkowo prezesem jednej z kas i chciałbym Panom powiedzieć, że wśród was, w waszych szeregach siedzą ludzie, którzy w tej kasie, gdzie byłem i jestem prezesem, pracują, tam, gdzie jest **prawdziwy samorząd robotniczy**, i nie na czyje inne świadectwa powołuję się, ale na świadectwo pośród was siedzącego p. dr. Dyboskiego. Niech zaświadczy, czy były jakiekolwiek nadużycia. Ale nie sądźcie Panowie, że to jest nasza domena, za którą my mamy odpowiadać. Za każdą kasę przez nas rządzoną weźmiemy odpowiedzialność. Panowieście przed chwilą słyszeli, p. minister Romocki oświadczył, że najgorszem jest oskarżenie postawione w ogólnikowy sposób, którego odeprzeć nie można.

REZOLUCJE

Proszę Panów, kończę na tem i stawiam dwie następujące rezolucje; o których uchwalenie proszę:

1) **Sejm wzywa rząd do przedłożenia w ciągu trzech miesięcy gotowego już projektu o ubezpieczeniu robotników na starość i na wypadek inwalidztwa, opartego o zasady jaknajdalej idącego scalenia wszystkich gałęzi ubezpieczeń przy zachowaniu w całej pełni zasady powszechności ubezpieczenia i autonomji ubezpieczonych.**

2) Sejm wzywa rząd do wydania odpowiednich zarządzeń, mających na celu zapewnienie ścisłego wykonywania wszystkich przepisów ustawy o czasie pracy z dnia 20 grudnia 1919 r. oraz do przedłożenia najdalej w ciągu trzech miesięcy projektu ratyfikacji konwencji waszyngtońskiej o czasie pracy. (Oklaski).

Uroczyste posiedzenie Polskiej Akademji Umiejętności

Kraków, 10 czerwca.

Wczoraj w sobotę odbyło się doroczne uroczyste publiczne posiedzenie Polskiej Akademji Umiejętności w Krakowie przy ul. Sławkowskiej 17. W pięknej sali posiedzeń przed dwunastą w południe zasiedli przedstawiciele władz państwowych, wojskowych i autonomicznych, dalej senat akademicki Uniw. Jagiell., profesorowie Akademji górniczej, oraz członkowie Akademji Umiejętności. Z zamiejscowych przybyli: prof. Zdziechowski z Wilna, z Warszawy: prof. Zieliński, prof. Porzeziński, prof. Świętosławski, prof. Sierpiński, prof. Wróblewski, prof. Morozewicz, prof. Zawicki, prof. Białoszewicz i prof. Handelsman; ze Lwowa: prof. Witkowski, prof. Bruchnalski, prof. Porębowicz, prof. Kleiner, prof. Zakrzewski, prof. Kotwicz, prof. Pawlikowski, prof. Piniński, prof. Bujak, prof. Abraham i prof. Twardowski; z Poznania: prof. Dembiński; z Puław prof. Godlewski. Rząd reprezentował naczelnik departamentu oświaty dr. Michalski. Prócz tych osób przybyli na posiedzenie przedstawiciele różnych towarzystw naukowych.

Posiedzenie otworzył dłuższem przemówieniem prezes Polskiej Akademji Umiejętności **prof. J. Rozwadowski**, poczem złożył sprawozdanie sekretarz generalny **prof. St. Kutrzeba**. Na początku sprawozdania zaznaczył prof. Kutrzeba, że rok ubiegły smutnie zapisał się w rocznikach Akademji, która poniosła cały szereg ciężkich strat. — Z członków krajowych straciła śp. Józefa Rostafińskiego, śp. Tadeusza Browicza i śp. Józefa Wierusz Kowalskiego, z członków zagranicznych zmarli: śp. J. Sochocki prof. matematyki w Uniw. w Petersburgu, śp. Walther Amelung, kierownik niemieckiego Instytutu archeologicznego w Rzymie, śp. Ludwik Fournier, przyjaciel Polaków, śp. dr. Mazuranić Chorwat, śp. E. Titchener, prof. Uniw. w Ithaca i śp. Henryk Antoni Lorentz, prof. Uniw. w Leydzie. Powojenny czas przeszedł — mówił dalej sekretarz. — Akad. Umiej. podjęła kontynuowanie wielkiego wydawnictwa encyklopedji polskiej, posuwa się druk bibljografji polskiej Karola i Stan. Estreicherów, dalej cały szereg innych wydawnictw, a między innemi: atlas historyczny Polski, atlas językowy Polski, źródła do historji stosunków umysłowych Polski z Zachodem itd.

Z fundacji śp. Pawła Tyszkowskiego tego roku przeznaczono 80.000 zł. na wydawnictwa, a przedewszystkiem na badania chorób raka. Wprowadzono w życie tego roku poraz pierwszy **fundusz śp. Wł. J. Fedorowicza** (20.000 zł.) na cele opracowań studjów z zakresu rolnictwa.

Akademja nabyła za sumę 100.000 zł. od kuratorjum fundacji śp. Jerzego Moszyńskiego wspaniały zbiór rycin, a liczący około 14.000 egzemplarzy. Razem z 22.000 sztychów, które znajdują się w Bibljotece Polskiej w Paryżu. Akademja posiada drugi z rzędu w Polsce co do wielkości zbiór rycin ogromnej wartości i piękności. Akademja rozszerzyła swą pracę **na terenie pracy międzynarodowej**. Rozwijają się pomyślnie Stacje Naukowe Akademji w Rzymie i Paryżu.

Akademja jest instytucją całej Polski, a wyrazem tej łączności są subwencje, z któremi z własnej inicjatywy pospieszyły poraz pierwszy: **Górny Śląsk, którego Sejm przeznaczył 50.000 zł. dla Akademji na wydawnictwa, dotyczące się zwłaszcza Śląska. Warszawa ofiarowała 20.000 zł., a Poznań 10.000 zł. na odnowienie bibljoteki polskiej w Paryżu.** Senat Uniw. Jagiell. przeznaczył z dochodów drukarni 20.000 zł. na wydawnictwo podręczników.

Ze swej strony Polska Akademja Umiejętności z książek, które wyłączono z bibl. polskiej w Paryżu, **postanowiła oddać około 10.000, darować rządowi polskiemu na rzecz bibljotek polskich, a zwłaszcza na rzecz bibljoteki narodowej w Warszawie.** Na rzecz tworzącego się Śląskiego Muzeum przyrodniczego w Katowicach, uchwaliło walne zgromadzenie przekazać dublety z bogatych zbiorów swojego muzeum fizjograficznego.

Po sprawozdaniu generalnego sekretarza odbył się **odczyt prof. St. Wróblewskiego** pt. „Sądy polubowne w historji świata“.

NOWI CZŁONKOWIE P. AK. UMIEJ.

Następnie ogłoszono nazwiska nowych członków Polskiej Akad. Umiejętności:

I. **Na Wydziale filologicznym członkami czynnymi krajowymi wybrani zostali:** Stanisław **Kot**, prof. Uniw. Jagiell., Stanisław **Wędkiewicz**, prof. Uniw. Jagiell. **Członkami korespondentami krajowymi:** Władysław **Folkierski**, prof. Uniw. Jagiell., Bronisław **Gubrynowicz**, prof. Uniw. w Warszawie, Józef **Kostrzewski**, prof. Uniw. w Poznaniu, Tadeusz **Lehr-Spławiński**, prof. Uniw. we Lwowie, Mojżesz **Schorr**, docent filologii semickiej Uniwer. w Warszawie.

II. **Na Wydziale historyczno-filozoficznym członkami czynnymi krajowymi:** Władysław Leopold **Jaworski**, prof. Uniw.-Jagiell., Stanisław **Starzyński**, hon. prof. prawa politycznego Uniwer. we Lwowie, Wacław **Sobieski**, prof. Uniw. Jagiell., Fryderyk **Zoll**, prof. Uniw. Jagiell. **Członkami korespondentami krajowymi:** Roman **Grodecki**, prof. Uniw. Jagiell., Ludwik **Krzywicki**, prof. Uniw. w Warszawie, Edward **Kuntze**, dyrektor Bibljoteki Jagiellońskiej, Rafał **Taubenschlag**, prof. Uniw. Jagiell., Kazimierz **Tymieniecki**, prof. Uniw. w Poznaniu.

III. **Na Wydziale matematyczno-przyrodniczym członkami czynnymi krajowymi:** Ignacy **Mościcki, b. prof. Politechniki we Lwowie, Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej**, Zygmunt **Wóycicki**, prof. Uniw. w Warszawie. **Członkami korespondentami krajowymi:** Stefan **Kopeć**, docent zoologji Uniwersytetu w Warszawie i kierownik działu morfologji doświadczalnej Instytutu w Puławach, Stefan **Dąbrowski**, prof. chemji lekarskiej Uniw. w Poznaniu. Nadto Walne Zgromadzenie wybrało jeszcze zagranicznych uczonych na członków naszej Akademji, a mianowicie:

I. **Na Wydziale filologicznym** trzech członków korespondentów zagranicznych.

II. **Na Wydziale historyczno-filozoficznym** jednego członka czynnego zagranicznego i jednego korespondenta zagranicznego, oraz

III. **Na Wydziale matematyczno-przyrodniczym** czterech członków czynnych zagranicznych i jednego korespondenta zagranicznego. Nazwiska ich podane będą do publicznej wiadomości po zatwierdzeniu wyborów przez Rząd Rzeczypospolitej Polskiej.

W roku zeszłym, dnia 10 czerwca, wybrani zostali następujący uczeni zagraniczni na członków naszej Instytucji, których nazwiska — po zatwierdzeniu wyboru przez rząd Rzplitej Polskiej — podajemy obecnie do publicznej wiadomości.

I. **Na wydziale filologicznym** na członków czynnych zagranicznych zatwierdzeni zostali: Felice **Ramorino**, prof. historji literatury łacińskiej Uniw. Katolickiego del Sacro Cuore w Medjolanie. Ludwik **Radermacher**, prof. filologji klasycznej Uniwersytetu w Wiedniu, Adolf **Wilhelm**, prof. starożytności greckich i epigrafiki Uniwersytetu w Wiedniu. Na członka korespondenta zagranicznego Andrzej **Mazon**, prof. języków i literatur słowiańskich w College de France w Paryżu.

II. **Na Wydziale historyczno - filozoficznym** na członka czynnego zagranicznego: Karol **Kadlec**, prof. historji ustawodawstwa słowiańskiego na Uniw. czeskim w Pradze, na członka korespondenta zagranicznego: Józef **Pekar**, prof. historji czeskiej Uniw. w Pradze.

Ogłoszenie uchwał przyjęto długotrwałemi oklaskami.

PRZYZNANIE NAGRÓD

W końcu ogłoszono nagrody.

Nagrodę z fund. ś. p. Probusa Barczewskiego za dzieło historyczno-literackie przyznano **p. prof. Juljuszowi Kleinerowi** za 4-tomowe dzieło o Juljuszu Słowackim.

Nagrodę z fund. ś. p. Probusa Barczewskiego, za dzieło malarskie **p. Ludomirowi Ślendzińskiemu** za portret żony artysty.

Nagrodę z fund. im. Feliksa Jasieńskiego i dra Witolda Łozińskiego przyznano **p. Marji Gutkowskiej** za mezzotintę „Wnętrze kościoła św. Marka w Wenecji“.

Nagrodę z funduszu Erazma i Anny małżonków **Jerzmanowskich** przyznano p. Stanisławowi **Zaremble, prof. matematyki** na Uniw. Jagiell. za całą jego **działalność** naukową.

W tym roku wszedł pierwszy raz w życie fund. im. śp. **Władysława Józefa Fedorowicza.** Dochody z majątków należących do tego funduszu, przeznaczone są na stypendja z zakresu rolnictwa i leśnictwa, na druk prac z tego zakresu oraz na nagrody za działalność na polu rolnictwa i leśnictwa. **Pierwszą nagrodę z tego funduszu przyznało Walne zgromadzenie p. Edmundowi Zaleskiemu prof. Wydziału rolniczego Uniw. Jagiell.** za całą działalność w zakresie hodowli roślin i doświadczalnictwa rolniczego.

Ze sportu

ROZPOCZĘCIE CZYNNOŚCI PORADNI SPORTOWO LEKARSKIEJ W KRAKOWIE. — Inicjatywa RKS „Legji“ w Krakowie założenia poradni sportowo-lekarskiej i organizacyjne jej przygotowanie przez tenże klub wydały pozytywne rezultaty. Poradnia sportowo-lekarska będzie już czynna od dnia 14 czerwca. Narazie uruchomionym został najpilniejszy dział tej poradni, a mianowicie ambulatorjum chirurgiczne pod kierownictwem p. dra Zaremby Juljusza, w którem udzielać się będzie od 14 czerwca pomocy we wszelkich wypadkach uszkodzeń, powstałych w czasie zawodów i ćwiczeń sportowych. — Ambulatorjum to mieści się przy okręgowym Związku Kas chorych, ul. Batorego 5, parter — oficyny. Zawodnicy, którzy ulegli jakimkolwiek uszkodzeniom cielesnym w czasie zawodów, otrzymają pomoc lekarską w godzinach od 3-5 popołudniu za okazaniem specjalnego pisma odnośnego klubu sportowego. Kwestja finansowa rozwiązaną zostanie w najbliższych dniach. Komitet poradni w porozumieniu z krakowskim Związkiem okręgowym piłki nożnej organizuje specjalne zebranie lekarzy interesujących się sportem dla powołania do życia kolegium lekarskiego przy KZOPN, które będzie miało za zadanie roztoczenie opieki lekarskiej i sanitarnej nad klubami sportowemi, a przedewszystkiem dyżurowanie na wszystkich zawodach tak w piłkę nożną, jak i w czasie innych imprez sportowych. Zebranie to odbędzie się we wtorek 12 bm. o godzinie 7 wieczorem w lokalu KZOPN, ul. Karmelicka 21, na które komitet poradni i Zarząd KZOPN zaprasza następujących panów lekarzy: Dr. **Medyńskiego Władysława**, Dr. Zarembę Juljusza Dr. Leuchtera Henryka, Dr. Liebeskinda Salomona, Dr. Gottlieba Dawida, Dr. Czapnickiego Henryka, Dr. Katznera Józefa, Dr. Służewskiego Kazimierza, Dr. Glassnera Ignacego, Dr. Nowaka Marjana, Dr. Cetnarowskiego Edwarda, Dr. Mamczyna Włodzimierza, Dr. Blassberga Maksymiljana, Dr. Hladija Michała, Dr. Karelusa Kazimierza, Dr. Ciećkiewicza Marjana i Dr. Cikowskiego Stanisława.

WYNIKI ZAWODÓW KOLARSKICH W WIELICZCE. Dnia 7 bm. odbyły się w Wieliczce bardzo urozmaicone zawody kolarskie. Wyniki poszczególnych biegów są następujące: 1) 10 klm, — startuje 15 zawodników: a) Hilfstein Roman — Makkabi — 18'24; b) Stefański Jan — Fablok — 18'24 1/5; c) Belza Władysław — Wieliczka — 18'28 1/5; d) Wilk Henryk — Legja. 2) 15 klm. wewn. klubowy startuje 4: a) Belza Władysław — 29'47 1/5; b) Włodarczyk Mieczysław — 29'50; c) Świetlik Józef — 35'21. 3) 30 km. ogólny: a) Duda Stanisław Legja — 57'54 2/5; b) Piotrowicz Józef — Cracovia — 59'29 1/5; c) Heuba Adam — R. T. Kol. Mot. — 59'33 4/5. 4) — 17 1/2 klm. motocykle niestow.: a) Midowicz Ludwik 11'30 4/5; b) Wolwender Rudolf — Cracovia — [illegible] c) Stankiewicz Franciszek — 11'35 1/5. 5) motocykle: „F. N. i „Ariel“. Sędziowie pp.: Baranowski, Eichhorn, Fijał, Gargul, Gołczyk, Okoński Jan; sekretarz: Rusecki Roman; starter: Domaradek K. K. Ch. Organizacja zawodów wzorowa.



WARTOŚCIOWE PODARKI: Zegarki Sygnety Łańcuszki, Serwisy Kasetki Koszyczki, oraz wszelkie wyroby jubilerskie

EMIL GOLDWASSER, Kraków, ul. Grodzka L. 25

Kongres Centralnego Związku górników

Katowice, 9 czerwca.

W dniu wczorajszym obradował Kongres Centralnego Związku górników. Na kongres przybyło ze wszystkich trzech zagłębi węglowych 195 delegatów, z tego na zagłębie śląskie przypadło 110 delegatów, reprezentujących 35 kopalń i 85 delegatów z zagłębia dąbrowskiego i krakowskiego z 30 kopalń.)

Kongres zagaił tow. przew. **Papuga**, witając zgromadzonych, a zwłaszcza przedstawicieli pokrewnych organizacyj klasowych w osobach tow. posła Buchwalda, Trymbalskiego i Copernika, którzy nawzajem życzyli kongresowi pomyślnego wyniku obrad. W skład prezydjum weszli: przewodniczący tow. Papuga, wiceprzewodniczący tow. Kaczmarski, na sekretarzy powołano tow. Żywice, Rejdyka i Klusza. Porządek dzienny obejmował: 1) sytuację w przemyśle górniczym, a podwyżkę zarobków, 2) sprawy organizacyjne, wreszcie 3) wolne wnioski.

Tow. **Papuga** scharakteryzował w ogólnych zarysach sytuację węglową, omówił przebieg ostatniego międzynarodowego Kongresu górników w Nimes i jego uchwały, wreszcie prosił zebranych, by w dyskusji starali się być rzeczowi stosownie do chwili, w jakiej żyjemy i powagi ciała, w jakiem obradujemy.

Referent tow. poseł **Stańczyk** przedstawił szczegółowo obecny stan w górnictwie. Rozpoczął od nafty, górnictwa salinarnego, a wreszcie węglowego. Udowodnił, **że zarobki górnika polskiego stoją niżej wszelkiej krytyki.** Następnie przeszedł historję walk o podwyższenie zarobków w poszczególnych zagłębiach w ostatnich czasach. Ze względu na ich niedostateczność CZG po dłuższym i dokładnym namyśle przyszedł na ostatniem posiedzeniu zarządu do wniosku, że przy obecnych zarobkach nie może górnik pozostać, lecz trzeba żądać podwyżki. W tym celu wypowiedziano we wszystkich trzech zagłębiach węglowych umowę, domagając się 25-procentowej podwyżki zarobków. Tow. Stańczyk dotknął również innych bolączek górników, a wreszcie wzywał delegatów, by wypowiedzieli się co do proponowanej stawki podwyżkowej.

Tow. **Bieluk** omawiał sprawy organizacyjne. Mówca wskazał na anormalny stan, że zaledwie 10 procent w górnictwie robotników jest zorganizowanych, a reszta to albo dzikusy, lub warchoły. W ten sposób walka o lepsze jutro górnika staje się bardzo trudna. Trzeba ponowić nasz apel, ażeby prowadzić wytężoną akcję, zmierzającą do zorganizowania mas górniczych w klasowej organizacji. Dopóki górnik będzie błąkał dziko, dopóki wreszcie nie oduczy się górnik warchołić, dopóty nie ma co myśleć o poważniejszej i zakrojonej na szerszą skalę akcji zarobkowej.

Wkońcu przemówił tow. **Chrószcz**. — Od niego dowiedzieliśmy się ciekawej rzeczy. Oto CZG, wypowiadając umowę w górnictwie i żądając 25-procentowej podwyżki, powiadomił o tem na Górnym Śląsku tak zwany „zespół pracy". Jakież jednak było zdziwienie, kiedy list wrócił **nierozpieczętowany**. Przypuszczano, że organizacja ta już nie istnieje, tymczasem sprawa przedstawiła się trochę inaczej. Poprostu **„zespół pracy" odmówił odebrania listu.** W ten sposób udowodnił po raz niewiadomo który, że robotnik nie ma się czego spodziewać od kudłaczy, że wołanie o poprawę bytu górnika jest w ustach żółtodziobów niczem innem, jak tylko frazesem.

Po referatach nastąpiła dyskusja, która stała na wysokości godnej uświadomionego górnika. Powszechną wesołość i oburzenie wywołało wystąpienie niejakiego Serafina z Łagiewnik, który domagał się natychmiastowego strajku już 11 czerwca. Oczywiście błazeńskie to wystąpienie dalsi mówcy dosadnie określili. W dyskusji zabierali głos tow.: Piłat, Bielka, Guzik, Kurek, Wierzbik, Wójcik, Morawiec, Lisiecki, Wałot, Chrobok, Ciołczyk, Piszczek, Stelmach, Siemanek, Różycki, Jaskulski, Walczyński, Kiszka, Wojciechowski i Czopik.

Odpowiadał tow. Stańczyk. Wykazał on, jak to wygląda w rzeczywiści t. zw. „ojczyzna robotników". Wkońcu przedłożył następującą rezolucję, którą uchwalono przeciwko 2 głosom komunistów. Rezolucja brzmi:

„Konferencja Zarządów oddziałów i delegatów Centralnego Związku górników ze wszystkich zagłębi węglowych, po wysłuchaniu referatów o sytuacji gospodarczej w przemyśle węglowym i postawionych żądaniach podwyżki płac, po przeprowadzeniu dyskusji **akceptuje w całości postawione żądania podwyżki płac** przez Zarząd Związku i upoważnia Zarząd do zastosowania wszystkich stojących mu do dyspozycji środków celem przeprowadzenia tych żądań.

Konferencja wzywa Zarząd Związku, aby po wyczerpaniu wszystkich pokojowych środków o zrealizowanie wysuniętych żądań bez zadowalającego rezultatu zwołał ponowną konferencję wszystkich Zagłębi węglowych, celem zastanowienia się nad ewentualnością proklamowania w całem górnictwie węglowym walki strajkowej.

Konferencja solidaryzuje się w całości z postawionymi w Sejmie przez gen. sekr. Związku tow. posła Stańczyka wnioskami i nowelami do ustaw o czasie pracy i urlopach, domagających się rozszerzenia ich mocy na województwo śląskie i oświadcza się za energicznem poparciem tych wniosków."

Dalej uchwalono wezwać inne organizacje klasowe, ażeby opuściły „zespół pracy" i przystąpiły do budowy klasowego kartelu. Wreszcie postanowiono w przyszłości domagać się zastosowania do płac górników wskaźnika drożyźnianego.

Okrzykiem na cześć CZG i odśpiewaniem „Czerwonego" zakończono konferencję.

Strajki

PROWOKACYJNY UPÓR PRZEDSIĘBIORCÓW BUDOWLANYCH. — PRZEWLEKŁE ROKOWANIA O PODWYŻKĘ PŁAC W PRZEMYŚLE DRZEWNYM

Jak donieśliśmy we wczorajszym numerze, — przedsiębiorcy budowlani przez swój upór zmusili **robotników budowlanych do zaostrzenia walki strajkowej i proklamowania od poniedziałku 11 b. m. generalnego strajku wszystkich oddziałów Związku zawodowego robotników budowlanych.**

W sobotę 9 bm. na olbrzymiem zgromadzeniu strajkujących po przedstawieniu sytuacji wywołanej uporem przedsiębiorców robotnicy budowlani uchwalili jednomyślnie następującą rezolucję:

„Wobec ponownie wywołanego strajku przez uporne i nieludzkie stanowisko pracodawców, tem samem przekreślenia propozycyj, wynikłych z konferencji wspólnej w dniu 2 czerwca br. w urzędzie inspektoratu pracy, strajkujący robotnicy oświadczają, że pierwotnie postawione żądania podwyższenia dotychczasowych płac o 35 procent dla wszystkich robotników budowlanych w całości podtrzymują i zaznaczają, że jak długo ich żądania nie zostaną uwzględnione, do pracy nie wrócą".

Cała prasa krakowska razem z „robotniczym" „Głosem Narodu" występuje oczywiście i tym razem w roli faktora przedsiębiorców i straszy robotników, że

> „w kołach pracodawców zaczyna przeważać tendencja, ażeby propozycje pokojowego załatwienia cofnąć i ograniczyć się do podwyższenia płac w granicach wskaźnika drożyźnianego, a to tem bardziej, że ubiegły miesiąc nie wykazuje wzrostu drożyzny".

Możemy jednak zapewnić pp. przedsiębiorców, że i tej papierowej groźby robotnicy nie ulękną się.

Inna rzecz, że wobec prowokacyjnego zachowania się pp. przedsiębiorców budowlanych i takiego samego prowokacyjnego stanowiska pp. przedsiębiorców stolarskich, przewlekających w nieskończoność rokowania o podwyżkę płac — **obu temi przewlekłemi zatargami będzie się musiała zająć krakowska Rada Związków zawodowych.** — Oba strajki mają charakter **zatargów ściśle ekonomicznych**, w których chodzi o zdobycie przez robotników budowlanych i drzewnych ludzkich warunków bytu, **nie jest więc wykluczone, że z pomocą strajkującym przyjdzie cała klasa robotnicza Krakowa!** Pp. przedsiębiorcom budowlanym i drzewnym radzimy **nie igrać z ogniem!**

KRONIKA

Kraków, 10 czerwca.

Przyjęcie przez TUR wycieczki robotników z Łotwy

WYCIECZKA DO PARKU LUDOWEGO NA WOLI

W niedzielę 10 bm. z okazji pobytu Towarzyszów z Łotwy TUR urządza wielką wycieczkę do Parku Ludowego w lesie wolskim. Na polanie Lea będzie przygrywać orkiestra od 3 do 7 wieczór. Dojazd autami z Grobli (róg Zwierzynieckiej) od godz. 2'30 popoł. Opłata od osoby 40 gr. tam i z powrotem, dzieci płacą w obie strony razem 20 gr. Powrót od godz. 7 wieczór z przystanku autobusowego u stóp polany Lea.

ZWIEDZANIE SALIN W WIELICZCE

Towarzysze z Łotwy **w poniedziałek 11 b. m. o godz. 1'45 popołudniu odjadą z Krakowa do Wieliczki celem zwiedzenia salin.** W zwiedzaniu salin **mogą wziąć udział wszyscy towarzysze.** Wcześniej karty uczestnictwa w wycieczce do salin **sprzedaje tow. Wężyk w sekretarjacie OKR przy ul. Dunajewskiego 5 II p.** Cena karty z jazdą koleją i zwiedzaniem salin **3 zł. 30 gr.** od osoby, kolejarze **2 zł.** Sprzedaż odbywa się codziennie od 11—1 i od 6—8 wieczór.

WIECZORNICA NA CZEŚĆ TOWARZYSZÓW Z ŁOTWY

W poniedziałek 11 bm. o godz. 7 wieczór w sali Pollera przy pl. św. Ducha gościć będzie towarzyszów z Łotwy OKR, TUR i Rada Zw. zawodowych. **Towarzyszki i Towarzysze! Przybądźcie licznie na Wieczornicę, aby spędzić kilka chwil z naszymi Towarzyszami z Łotwy.** Zgłoszenia przyjmuje tow. Kustowski w OKR do niedzieli w południe.

* * *

W programie pobytu wycieczki robotników z Łotwy jest w niedzielę rano zwiedzanie Wawelu, a po zabawie w Lesie Wolskim **udadzą się Towarzysze z Łotwy do teatru im. Słowackiego na wieczorne przedstawienie.** W poniedziałek wycieczka zwiedzi rano dalsze zabytki Krakowa, **o godz. 11'30 Kasę chorych przy ul. Batorego,** a po południowej wycieczce do salin w Wieliczce Dom Robotniczy. Odjazd robotników łotewskich do Zakopanego nastąpi we wtorek 12 bm. o godz. 8'05

—ooo—

WYBÓR REKTORA AKADEMJI GÓRNICZEJ. Na posiedzeniu ogólnego zebrania profesorów i odnośnych Rad wydziałowych dokonano wyboru władz akademickich na rok akademicki 1928/29 w następującym składzie: Rektor — inż. Stanisław Skoczylas, dziekan Wydziału górniczego — dr. inż. Jan Krauze, dziekan Wydziału hutniczego — inż. Karol Łowiński, prorektorem jest ustępujący rektor inż. Edmund Chromiński.

NA WALNEM ZGROMADZENIU ZWIĄZKU ARTYSTÓW PLASTYKÓW dnia 31 maja uchwalono jednomyślnie, na wniosek ustępującego Wydziału, mianować p. Wincentego Wodzinowskiego prezesem honorowym Związku za nadzwyczajne zasługi położone dla dobra Związku, organizację i prowadzenie komitetu budowy „Domu", poczem wybrano nowy wydział, w skład którego weszli: prezes Pronaszko Zb., prez. hon. Wodzinowski Winc., wiceprezesi i skarbnik: Grott Teod. i Popławski Stan., sekr. Pochwalski J., wydziałowi: Czerwenka Erwin, prof. Gałęzowski J., Gałęzowska Jadwiga, prof. Kowarski Felicjan, prof. Kamocki Stanisław, Procajłowicz Antoni, arch. Strojek Stefan, Winiarz Jerzy, Malicki Adam, Pękalski Leonard, Geppert Eugenjusz, Fedkowicz Jerzy. Komisja kontrolująca: Oleś Andrzej, Żurawski Stanisław, prof. Pieńkowski Ignacy. Sąd honorowy: Stachiewicz Piotr, prof. Jarocki Władysław, prof. Misky Ludwik.

CHOROBY ZAKAŹNE W KRAKOWIE. Zgłoszono w Miejskim Urzędzie zdrowia w czasie od 3 do 9 bm. następujące choroby zakaźne: płonica 11, tyfus brzuszny 4, mumps 1, odra 49, ospa wietrzna 1 i błonica 1. Szczepienie ochronne przeciw ospie przedłuża się do dnia 23 bm.

POŻAR OD PRYMUSA I POPARZENIE. Wczoraj o godz. 6 rano wyjeżdżała straż ogniowa do domu pod L. 37 przy ul. Długiej, gdzie w mieszkaniu p. Bałuckiego na I. piętrze, eksplodował prymus w czasie nalewania nafty. Ogień przerzucił się na meble i groził rozszerzeniem się na całe mieszkanie. Straż ogniowa zdołała ogień w porę ugasić. Przy eksplozji prymusu p. Bałucki uległ ciężkim poparzeniom. Ofiarę wypadku przewiozło pogotowie ratunkowe do szpitala św. Łazarza.

Tajemnica Wisły

Wydobycie trupa z nurtów Wisły

Wczoraj rano wydobyto z Wisły na wybrzeżu koło III mostu zwłoki mężczyzny w bieliźnie. — **Ciało było pokryte warstwą mułu.** Lekarz obwodowy stwierdził, że przebywało ono w wodzie przez okres około dwu tygodni. **Przy zwłokach znaleziono notatnik, oraz kartę z zapiskami w żargonie.** Między notatkami odczytać zdołano nazwisko **Abram Flajzik — Chrzanów.** Kwestję znalezienia tajemniczego topielca wyjaśni śledztwo sądowe. Zwłoki przewieziono do zakładu medycyny sądowej.

W ostatniej chwili dowiadujemy się, że stwierdzono, iż denat pochodzi z Chrzanowa, liczy lat 26 i najprawdopodobniej zaszedł tu nieszczęśliwy wypadek utopienia.

—ooo—

OLBRZYMIE ZAINTERESOWANIE LOSOWANIEM DZIEŁ SZTUKI. Dowodem zainteresowania losowaniem dzieł sztuki, które odbedzie się w poniedziałek 11 bm. o godzinie 4 popołudniu w Pałacu Sztuki (plac Szczepański), jest masowe kupowanie akcyj Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych, które wydaje się jeszcze do niedzieli włącznie. W losowaniu biorą udział wszyscy posiadacze akcyj i mogą być obecni przy tem. Prócz podanych poprzednio autorów dzieł, przeznaczonych do losowania, są jeszcze prace malarzy: Ciempy, Czerwenki, Chmurskiego, Fabijańskiego, M. Filipkiewicza, Grotta, Hiroma, Jabłońskiego, Karszniewicza, Klimowskiego, Krchy, Leszki, Lewkowicza, Małickiego, Miłtyego, Mullera, Olesia, Paciorka, Popławskiego, Saskiego, Stapińskiego, Seklingera, Szwarca, Uziębły Wojnarskiego, Wodzinowskiego, Żmudy i t. d., oraz do wygrania są dwa kilimy. Wygrane będzie można natychmiast odebrać z Pałacu Sztuk.

SAMOCHÓD W PŁOMIENIACH. Wczoraj koło południa przejeżdżało ul. Dunajewskiego auto osobowe KR. Nr. 5183. W pewnym momencie wskutek defektu motoru, zapaliła się benzyna i samochód stanął w płomieniach. Szofer zatrzymał wóz i wyskoczywszy na ulicę zaalarmował straż pożarną, która przybywszy na miejsce ogień ugasiła.

ODNALEZIONY, ALE PO ŚMIERCI. Przywieziono do Zakładu medycyny sądowej zwłoki Zygmunta Mandelbauma, zam. ostatnio przy ul. Kanoniczej 14, który przed kilku dniami wydalił się z domu i najprawdopodobniej popełnił samobójstwo. Zwłoki te wyciągnięto z Wisły w Płaszowie.

AWANTURNICY. Aresztowano Gustawa Ćwika, lat 27, zam. przy ul. Kącik 1 i Władysława Mosurskiego, zam. przy ul. Wita Stwosza 25, którzy na ul. Krakowskiej wywołali awanturę, w czasie której dopuścili się zbrodni gwałtu publicznego przez targnięcie się na policjanta.

AMATORKI PARASOLEK. Anna Głowacka, lat 18 i Helena Gędzior, lat 16, zam. przy ul. Podgórskiej 3, zostały aresztowane za systematyczną kradzież parasolek ze sklepu Józefa Akwalrada, zam. rynek gł. 11.

NAŁOGOWIEC ZŁAPANY NA GORĄCYM UCZYNKU. Stanisław Vencel, złodziej nałogowy, bez stałego miejsca zamieszkania, został przytrzymany w czasie, gdy usiłował dostać się do zamkniętej skrzyni w kościele OO. Dominikanów, skąd w dniu 10 maja br. skradziono kwotę 212 zł.

KURY W ROBOCIE. Ze szopy Wiktorji Dittlofowej przy Al. Królewskiej 57 skradziono 15 kur wartości 150 zł.

ZGINĄŁ DZIESIĘCIOLETNI CHŁOPIEC. Józef Gędłek, syn robotnika budowlanego tow. J. Gędłeka, zamieszkałego w Dębnikach przy ul. Różanej L. 11. Chłopiec wydalił się z domu w ubiegły wtorek 5 bm. I mimo poszukiwań nie został do chwili obecnej odnaleziony. Ktoby mógł udzielić w tej sprawie informacyj, zechce zwrócić się do II komisarjatu policji przy ul. Zwierzynieckiej.

—ooo—

WYSTAWA KSIĄŻKI W MUZEUM PRZEMYSŁOWEM. Obfity plon wydawnictw (około 40 tomów), jakiemi obdarowano uczestników Lwowskiego Zjazdu bibljofilów, przedstawia pod względem typograficznym i naukowym niezmiernie interesujący zespół książek. — Wystawa będzie otwarta dziś, t. j. w niedziele od godziny 10—1 w południe i od godziny 5—8 wieczorem, poczem członkowie Towarzystwa Miłośników Książki będą mogli pobrać publikacje, wydane staraniem Krakowskiego Towarzystwa.

ZWIĄZEK ADWOKATÓW POLSKICH W KRAKOWIE urządza we czwartek 14 bm. o godzinie 7 wieczorem w sali Izby handlowej zebranie członków palestry, na którem wygłoszą Dr. St. Rowiński „Wrażenia ze zjazdu adwokatów francuskich w Reims" oraz Dr. M. Ujejski „Wrażenia ze zjazdu adwokatów polskich w Toruniu". Wstęp wolny.

WYNIK ZBIÓRKI PUBLICZNEJ NA PORĘBĘ WIELKĄ, urządzonej w Zielone Święta przez Towarzystwo kolonij wakacyjnych dla uczniów gimnazjów miasta Krakowa przyniósł 2.061 zł. 77 gr. Dziś w niedzielę na posiedzeniu Wydziału Towarzystwa w gimnazjum IV o godzinie 10'30 przedpołudniem nastąpi wybór uczniów, na kolonie wakacyjne.

ZEBRANIE TOWARZYSTWA MIŁOŚNIKÓW JĘZYKA POLSKIEGO, na którem dr. Henryk Oesterreicher omówi „Przenośnie mowy potocznej zaczerpnięte z biblji", odbędzie się w niedziele 10 bm. o godzinie 11, w sali przy ul. Gołębiej 20, I piętro.

PIERWSZE EGZAMINA DYPLOMOWE W WYŻSZEM STUDJUM HANDLOWEM W KRAKOWIE. W wyższem Studjum handlowem w Krakowie odbyły się pierwsze egzamina dyplomowe. Dyplomy Wyższego Studjum handlowego w Krakowie otrzymali: Dobruchowski Marjan Stefan, Epsteinówna Marja, Sala Michał, Studnicki Tadeusz; Z zakresu handlu towarowego (towaroznawczego): Apperman Jerzy Albert, Gawlikowski Zygmunt, Jędral Marjan, Lepszy Tadeusz, Szayer Jan, Türkott Stanisław; Z zakresu handlu ze Wschodem (orjentalnego): Hückel Kazimierz, Maszewski Jan.

PODZIĘKOWANIE. Ogół robotnic i robotników fabryki „Iskra i Karmański" w Krakowie składa tą drogą najserdeczniejsze podziękowanie tow. posł. dr. Bobrowskiemu, wiceprezydentowi miasta Krakowa p. dr. Wielgusowi, tow. Bocianowi Z., sekretarzowi Zw. i Redakcji **„Naprzodu"** za skuteczną pomoc i obronę w walce strajkowej z dyrekcją fabryki o żądania robotnicze.

Delegaci robotników fabr. Iskra i Karmański.

—ooo—

TEATRY I KONCERTY

Z TEATRU MIEJSKIEGO IM. J. SŁOWACKIEGO. „Bronx-Express" Ossypa Dymowa grany będzie dziś w niedziele wieczorem w gmachu teatru, od jutra poniedziałku i dni następnych w teatrze przy ul. Rajskiej. Dziś w niedziele popołudniu ostatnie przedstawienie popołudniowe, na którem dana będzie „Zazdrość" z dyr. Nowakowskim w roli głównej. Bilety na przedstawienie w teatrze przy ul. Rajskiej sprzedawać będzie kasa dzienna w gmachu teatru im. J. Słowackiego od godziny 9 rano do 1 popołudniu i od 4—6 wieczorem, poczem od godziny 6'30 wieczorem w kasie teatru przy ulicy Rajskiej.

ADELA BAUMINGER, znakomita artystka, która występuje dziś, t. j. w niedziele, jest rodowitą Polką. — Ostatnie jej występy w Wiedniu i Holandji obudziły podziw prasy, która podniosła szlachetność jej tonu, solidność techniki, głębokie zrozumienie, muzykalność i wielką kulturę.

KONCERT JANA KIEPURY odbędzie się w piątek 15 bm. w Starym Teatrze.

ZNAKOMITY CHÓR FINLANDZKI. Suomen Laulu, którego występy w Warszawie spotkały się z entuzjastycznem przyjęciem, przyjeżdża dziś do Krakowa o godzinie 21'45. Na dworcu powitają gości reprezentanci władz i Związku Towarzystw śpiewaczych województwa krakowskiego. W poniedziałek 11 bm. odbędzie się koncert Suomen Laulu w sali Starego Teatru. Bilety sprzedaje kasa Starego Teatru.

TEATR DOMU ŻOŁNIERZA POLSKIEGO odegra dziś w niedziele o godzinie 7'30 wieczorem premjerę-operetkę w trzech aktach „Szalona Lola". Od godziny 2 popołudniu zabawa ogrodowa.

—ooo—

Z Polski

TAJEMNICA WAGONÓW SYPIALNYCH. — Lwów zasypywany jest tytoniem i papierosami zagranicznemi, specjalnie austrjackiemi, przemycanemi z Wiednia. Wskutek masowego szmuglu monopol państwowy ponosi olbrzymie szkody. Policja i władze skarbowe kilkakrotnie likwidowały szajki przemytnicze, które poza papierosami trudniły się szmuglem wszelkiego rodzaju towarów z Rumunji, Czechosłowacji, Francji itd. Dochodziło do aresztowań, konfiskaty towaru, kar pieniężnych, wszystko jednak bez skutku. Szmugiel nadal kwitnie przynosząc olbrzymie zyski ludziom uprawiającym ten proceder. W ostatnich dniach policja lwowska znowu wpadła na trop podobnej afery przemytniczej. Na dworcu głównym przytrzymano pewnego osobnika, u którego zakwestjonowano kilkaset wiedeńskich papierosów. Po nitce do kłębka ustalono, że niemal każdego dnia w wagonach sypialnych pociągu wiedeńskiego przychodzi do Lwowa transport niecłonych i zakazanych towarów. Dotychczas nic zdołano ustalić, którędy towar ten szmuglerzy wynoszą na miasto, by uniknąć rewizji przy opuszczaniu peronu. Policja poddała inwigilacji pociągi przychodzące z zagranicy oraz osoby podejrzane o szmugiel.

TRAGICZNE SKUTKI ZABAWY GRANATEM. Michał Zajszły parobek zajęty u Karola Reisera w Kleparowie pod Lwowem, bawiąc się znalezionym granatem, spowodował wybuch, którego skutki były straszne. Zajszły rozszarpany formalnie odłamkami granatu zginął na miejscu.

ZJAZD DELEGATÓW INWALIDÓW W NOWYM SĄCZU. Dnia 3 bm. odbył się w **Nowym Sączu III** doroczny Zjazd delegatów kół i grup związku inwalidów wojennych województwa krakowskiego. Zagaił Zjazd przewodniczący zarządu wojewódzkiego w Krakowie Dr. St. Prostak który następnie złożył sprawozdanie z działalności Zarządu za okres 2 letni poczem komisja rewizyjna zdała sprawozdanie z przeprowadzonej lustracji ksiąg związkowych i postawiła wniosek na udzielenie **absolutorium** dla całego Zarządu. — Sprawozdanie zebrani przyjęli bez dyskusji do zatwierdzającej wiadomości. Referat o sprawach zaopatrzeniowych, koncesyjnych i rolnych wygłosił kierownik biura Zarządu Wojewódzkiego p. Andrzej Pelech. — Następnie przewodniczący Wydziału Wykonawczego w Warszawie p. Marjan Kantor omówił sprawę zaopatrzenia wojskowego inwalidów zamieszkałych na terenie Rzeczypospolitej Polskiej i państw sąsiednich. — Obszerny referat o sprawie ofiar wojny wygłosił tow. poseł **Antoni Pająk** z Białej, przyrzekając poparcie wszystkich postulatów inwalidzkich na terenie parlamentarnym. — Prócz tego zabierało głos szereg mówców przedstawiając **ciężkie położenie ofiar wojny.**

SKAZANIE REDAKTORA „RZECZYPOSPOLITEJ". Sąd apelacyjny w Warszawie rozpatrywał sprawę p. Jasińskiego redaktora „Rzeczypospolitej", skazanego przez sąd okręgowy na 2 tyg. aresztu i 200 zł. grzywny za zniesławienie płk. Lubodzieckiego. Sprawa przedstawia się następująco: Rok temu „Rzeczpospolita" podała, iż w czasie zajść majowych podczas aresztowania gen. Grubera „eskamotowano dokumenty niewygodne dla płk. Lubodzieckiego". Na rozprawie pierwszej instancji gen. Gruber oświadczył, iż w czasie rewizji zabrano mu szereg dokumentów urzędowych, oraz notes prywatny. Notesu tego nie zwrócono. Od wyroku obie strony apelowały. Sąd apelacyjny, po wysłuchaniu płk. Lubodzieckiego, który stwierdził, iż, jako prawnik uważa, że tylko sąd może taką sprawę rozstrzygnąć, oraz obrońcy, który dowodził, iż gen. Gruber przeprowadził dowód prawdy, wyrok Sądu okręgowego zatwierdził.

KATASTROFA LOTNICZA. We czwartek w poł. samolot typu „Potez 27", lecący z Rumunji do Polski, uległ wypadkowi pod Horodenką koło Kołomyi. Wskutek defektu motoru samolot spadł i rozbił się. Lecący nim major Wojtarowicz i porucznik Jankowski odnieśli poważniejsze uszkodzenia.

DONIOSŁE URZĄDZENIE. Miasto Piotrków uruchamia z dniem 5 czerwca chłodnię w Hali Targowej oraz podejmuje fabrykację sztucznego lodu.

Chłodnia mieszcząca 63 t. zw. boksów służy do konserwacji mięsa, ryb, tłuszczów, wędlin, jaj i t. p., przedchłodnia mieszcząca 56 boksów dla przechowania artykułów spożywczych jak owoce, jarzyny, napoje i t. p. W chłodni utrzymywaną jest stałe temperatura + 2° C w mroźni dla ryb — 10° C w przedchłodni + 5° C, która zapewnia należytą konserwację przechowywanych artykułów.

Lód sztuczny, chemicznie czysty, trwalszy od naturalnego, nadaje się zarówno dla celów przemysłowych, jak i konsumcji. Produkcja dzienna lodu wynosi od 3.300 kg. Cena waha się w zależności od wysokości zapotrzebowania, w granicach od 3—4 gr. za kg.

Sądzimy, że i nasi przemysłowcy i kupcy zainteresują się temi urządzeniami tak nielicznemi w Polsce. Zgłoszenia przyjmuje Magistrat miasta Piotrkowa. 805

—ooo—

Z zagranicy

WOJNA W CZASIE POKOJU. Wczoraj wieczorem podczas ćwiczeń podkładania min wydarzyła się groźna eksplozja. Na morzu Bałtyckiem na wschód od Schleiminga z przyczyn dotychczas niewyjaśnionych na pokładzie zakładacza min „C. 12" eksplodowały materjały wybuchowe. Na łodzi tej oraz pływającej obok łodzi „C. 8" zostało **zabitych 6 ludzi**, 4 zostało ciężko, a 8 lżej rannych. Ranni zostali natychmiast przetransportowani do szpitala w Kilonji. Wśród zabitych znajduje się niejaki Rutkowski, pochodzący z Gdańska. Jak się dowiaduje „Berliner Tageblatt", ofiarą katastrofy padły małe łodzie, przeznaczone do zakładania min, które nie mają własnego motoru i muszą być holowane.

ZNOWU OMAL NIE MORD SĄDOWY. Sąd karny w Eisenach (Niemcy) zakończył się rozpatrywaniem rozprawy podobnej do sprawy Jakubowskiego. Była to ponowna rozprawa skazanego w roku 1924 na śmierć, a później ułaskawionego na dożywotnie więzienie za rzekome morderstwo żony Leichtera. Obecnie Leichter został uniewinniony całkowicie i sąd obecnie ma mu przyznać odszkodowanie.

OŻENI SIĘ, CZY NIE OŻENI? Agencja Havasa donosi z Madrytu, że Primo de Rivera odstąpił od zamiaru zawarcia małżeństwa. Dziennik „Nation" ma ogłosić oświadczenie prezesa Rady ministrów w tej sprawie. Przyczyną ma być fakt, że narzeczona dyktatora grała na giełdzie.

CHAPLIN OMAL NIE ZGINĄŁ. Popularny komik filmowy Chaplin omal nie padł ofiarą katastrofy. W hotelu „pod rosyjskim orłem" w Hollywood, w którym Chaplin mieszka, nastąpił wybuch, który spowodował pożar. Kilka osób zostało silnie poparzonych. Chaplin wraz z kilku innymi artystami filmowymi wyszedł cało.

WIELKI POŻAR W PARYŻU. W destylarni na jednem z przedmieść Paryża wybuchł pożar. Straty wynoszą 20 miljonów franków.

POWRÓT LOTNIKÓW TRANSATLANTYCKICH DO EUROPY. Fitzmaurice, Hühnefeld i Kohl, którzy przelecieli ocean Atlantycki, odjechali w piątek wieczorem z N. Jorku do Europy na statku „Columbus". Sposób odjazdu był przeciwieństwem entuzjastycznego przyjęcia, jakie zorganizowano lotnikom, gdy przybyli do Nowego Jorku z Greenley Island. Właściciel samolotu „Bremen", na którym dokonano przelotu przez ocean, zamierza przewieźć samolot z Nowego Jorku do Europy na pokładzie parowca.

„ZAMACH" W JAPONJI. Na podstawie danych zebranych w śledztwie, przedstawiciele ministerstwa spraw wewnętrznych oświadczyli, że zamach na prezesa Rady ministrów niema charakteru politycznego. Jak sądzą, sprawca zamachu będzie odpowiadał jako zwykły przestępca za usiłowane zabójstwo.

SEJM

—o—

Warszawa, 9 czerwca.

W dalszym ciągu wczorajszego posiedzenia w dyskusji nad budżetem ministerstwa przemysłu i handlu po referacie pos. **Zarańskim** (BB) przemawiał poseł **Brun** (BB), poczem dłuższe przemówienie wygłosił poseł tow. **Diamand.** (Mowę tą podamy w następnym numerze).

W dalszej dyskusji nad tym budżetem przemawiali posłowie **Lewandowski** (ZLN) i **Towarnicki** (Str. Chł.), poczem dyskusję przerwano.

WYBÓR CZŁONKÓW KOMISJI DŁUGÓW PAŃSTWOWYCH

Następnie dokonano wyboru członków komisji kontroli długów. W głosowaniu kartkami wybrano zgodnie z propozycją komisji skarbowej, na członków Maksymiljana Malinowskiego i **tow. Antoniego Paczka** 185 głosami, Władysława Byrke 170 głosami i Wojciecha Trąmpczyńskiego 119 głosami na 186 ważnych głosów. Na zastępców: Ledwocha i Sergjusza Chruckiego.

WYBÓR CZŁONKÓW GŁÓWNEJ KOMISJI ZIEMSKIEJ

Tow. **Niski** w imieniu komisji rolnej przedstawił następującą listę kandydatów na członków głównej komisji ziemskiej: jako przedstawiciele większej własności: a) członek Zygmunt Leszczyński, b) zastępca Stanisław Wańkowicz. Jako przedstawiciel drobnej własności: a) członkowie Wacław Łypacewicz i Wincenty Hyła, b) zastępcy Julian Pawlikowski i Wiesław Malinowski; jako przedstawiciele bezrolnych robotników rolnych: a) członek **tow. Józef Niski**, b) zastępca Antoni Cisak.

Listę tę Izba w głosowaniu kartkami przyjęła.

WSTRZYMANIE POSTĘPOWANIA KARNEGO PRZECIWKO POSŁOM

Przystąpiono do ostatniego punktu, t. j. nagłego wniosku białoruskiego klubu chłopsko-robotniczego wstrzymania postępowania karnego przeciw posłom Staganowiczowi i Greckiemu.

Wice-marszałek **Woźnicki**: Z polecenia pana marszałka oznajmiam, że nie przesądzając kwestji, czy zachodzą dostateczne powody do reasumcji uchwały Sejmu z 24 kwietnia b. r., co mogłoby zajść w razie przedstawienia nowych okoliczności, oraz uważając, że uchwalenie lub odrzucenie nagłości w niczem nie przesądza samej sprawy, wniosek odeślę z wymienionem zastrzeżeniem do Komisji Regulaminowej.

Poseł **Dworczanin** w imieniu białoruskiego klubu domaga się rozpatrzenia tej sprawy w formie nagłej.

Poseł **Podoski** w imieniu BB sprzeciwił się nagłości.

Wiceminister sprawiedliwości p. **Car**: Podzielając zastrzeżenie, wygłoszone przez marszałka, oświadczam, że powtórny wniosek o zawieszenie postępowania sądowego, toczącego się przeciw posłowi Staganowiczowi wobec odrzucenia przez Sejm na posiedzeniu w dniu 24 kwietnia r. b. takiegoż wniosku, jest niedopuszczalny, a sam fakt zgłoszenia takiego wniosku uważam za próbę rozszerzającej interpretacji art. 21 ust. 2 konstytucji, próbę sprzeczną z duchem tego przepisu.

Wicemarszałek **Woźnicki** zaznaczył, że i zastrzeżenia rządu będą mogły być rozpatrzone na komisji regulaminowej.

Nagłość wniosku przyjęto 103 głosami przeciw 84. (Oklaski na lewicy. Wniosek jako nagły odesłano do komisji regulaminowej).

Następne posiedzenie **dzisiaj** o godz. 11 rano. Na porządku dziennym budżet min. przem. i handlu, poczt i telegrafów, robót publicznych.

* * *

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu")

Warszawa, 9 czerwca.

W dniu dzisiejszym toczyła się w Sejmie **dalsza dyskusja nad budżetem ministerstwa przemysłu i handlu.**

Poseł **Roguszczak** (NPR) wskazał m. i., że dane referenta odnośnie do ilości zatrudnionych robotników i odnośnie do płac robotniczych **nie są ścisłe, zarobki robotnicze są gorsze aniżeli sądzi** referent; zatrudnionych jest mniej robotników, niżby to z cyfr przedłożonych przez referenta wynikało.

Poseł **Wiślicki** (BB) omawiał obciążenie podatkowe ludności, skarżąc się na przeciążenie podatkowe miast. Zdaniem mówcy obciążenie podatkowe w mieście wynosi 73 zł. na głowę, na wsi zaś 3.30 zł.

Poseł **Harniewicz** (ChD) poruszył sprawę wywozu drzewa, domagając się wstrzymania tego wywozu.

Poseł **Zaleski** (ND) poświęcił swoje przemówienie głównie polemice z mową tow. Diamanda, wygłoszoną na wczorajszem posiedzeniu Sejmu.

Następnie zabrał głos

MINISTER PRZEMYSŁU I HANDLU P. KWIATKOWSKI

Przemówienie p. Kwiatkowskiego nacechowane było ogromnym optymizmem. Między innemi minister oświadczył, że istnieje tylko jedna droga uzdrowienia stosunków gospodarczych, jest nią **uruchomienie i spotęgowanie wytwórczości przy równoczesnem rozbudzeniu konsumcji.** Zdaniem ministra istnieje u nas w tej dziedzinie znaczny postęp. Twierdzenie swoje ilustrował p. Kwiatkowski licznemi cyframi, stwierdzając m. i., że w pierwszym kwartale br. w porównaniu z pierwszym kwartałem roku 1927 zaznaczył się wzrost produkcji węgla, stali i cynku, wzrosła również ilość osób zatrudnionych w przemyśle. Jakkolwiek **poziom zarobków robotniczych jest jeszcze ciągle niezadawalniający,** to jednak, zdaniem ministra, w pewnych grupach robotników zarabiających najgorzej nastąpiła pewna poprawa.

Obszernie omówił p. Kwiatkowski **stan fabryki Chorzowskiej** i budowę t. zw. nowego Chorzowa w **Tarnowie.** Ilustrując rozwój fabryki chorzowskiej, stwierdził minister, że produkcja tej fabryki od roku 1923 do roku 1927 podniosła się z 40 tysięcy ton do 260 tysięcy ton, a w roku bieżącym spodziewane jest dalsze podniesienie się produkcji. Fabryki wybudowane w **Tarnowie** mogą być, zdaniem ministra, uważane za wzorowe nietylko w porównaniu z podobnemi zakładami w Europie, ale i w Ameryce. W tej dziedzinie zajmujemy już dzisiaj trzecie miejsce na świecie. Prócz produkcji związków azotowych czynione są przygotowania do produkcji związków fosforowych i soli potasowych, prócz tego stara się ministerstwo o ułatwienie rolnictwu przywozu nawozów sztucznych.

Z kolei omówił minister obszernie **stan rozbudowy portu w Gdyni,** przeprowadzając interesujące porównanie Gdyni z Gdańskiem. I tak w roku 1913 w Gdańsku przeładowywano 2 miljony ton, obecnie przeładowuje się tam 8 miljonów ton. W Gdyni rozpoczęliśmy od bardzo małej ilości 10 tysięcy ton przeładowywanych w roku 1924, a już w r. 1927 doszliśmy do poważnej cyfry 900 tysięcy ton. Minister sądzi, że w bieżącym roku dojdzie ilość przeładunku dokonanego w Gdyni do 2 miljony ton. Gdy cały program rozbudowy zostanie w zupełności wykonany, Gdynia uzyska zdolność przeładunkową 4 miljonów ton rocznie.

Przechodząc do sprawy naszej **floty handlowej,** zapowiedział minister uruchomienie we wrześniu nowej linji okrętowej do **Brazylji.**

Całe przemówienie p. Kwiatkowskiego nacechowane było — jak zaznaczyliśmy — daleko posuniętym optymizmem.

DALSZA DYSKUSJA

W dalszej dyskusji zabierali głos posłowie: **Mianowski** (BB) i **Eisenstein** (koło żydowskie), poczem ponownie zabrał głos minister Kwiatkowski, udzielając dodatkowych wyjaśnień.

Z kolei Izba przystąpiła do dyskusji nad

BUDŻETEM MINISTERSTWA POCZT I TELEGRAFÓW.

W dyskusji zabrał głos tow. poseł **Ciołkosz** i omawiając budżet ministerstwa przytoczył pogląd gazety sądowej, że p. **Miedziński nie jest wogóle ministrem i cała działalność jego jako ministra jest nielegalna.** Stan sieci pocztowej, telegraficznej i telefonicznej jest słaby, ruch mniejszy niż zagranicą. Mimo to ciągle podwyższa się taryfy. **Podczas wyborów dopuszczano się na poczcie nadużyć, wymieniając przesyłane odezwy innych stronnictw na odezwy „jedynki".** Omawiając aferę „Pasty", mówca wypowiada się przeciw liczmkom.

Następnie zabrał głos p. Miedziński.

Baczność żony Urzędników i Robotników!

Nie wyrzucajcie waszych lub waszych mężów ciężko zapracowanych pieniędzy przez drogie przepłacanie przy zakupnie towarów. 882

W szczególności **szkło, porcelanę, fajans** itp. **najtaniej kupicie** obok „Domu Robotniczego"

w Krakowie przy ul. Dunajewskiego 7

we Firmie „SKAWINA"

Związki i zgromadzenia

—o—

KURS REFERENTÓW URZĄDZONY PRZEZ TUR W KRAKOWIE. Wykłady odbywają się codziennie w sekretarjacie Rady wojewódzkiej II p. przy ul. Dunajewskiego 5 o godz. 7 wieczór.

Poniedziałek, 11 czerwca. Tow. **mgr. Z. Gross**: „Prawa i obowiązki obywatela".

Wtorek, 12 czerwca. Tow. **Dr. Lange**: „Polityka gospodarcza a kwestja drożyzny".

Środa, 13 czerwca. Tow. **Dr. Pelzling**: „Kapitalizm a socjalizm".

Czwartek, 14 czerwca. Tow. **mgr. Z. Gross**: „Prawa i obowiązki obywatela".

ZAMÓWIENIA NA REFERENTÓW NA „DZIEŃ KOBIET" należy zgłaszać **jaknajszybciej** do sekretarjatu Rady wojewódzkiej PPS. Kraków, ul. Dunajewskiego 5 II p.

BACZNOŚĆ MALARZE I LAKIERNICY. Zgromadzenie malarzy i lakierników odbędzie się we środę 13 bm. o godzinie 6 wieczorem w sali związków zawodowych przy ul. Dunajewskiego 5. Na porządku dziennym: sprawozdanie delegatów z odbytej konferencji z cechem majstrów malarskich. W razie niepomyślnych wyników **rozpoczęcie natychmiastowego strajku.** Z powodu ważnych spraw konieczność wszystkich bezwzględnie potrzebna.

Zarząd.

BACZNOŚĆ BLACHARZE I MONTERZY! Zgromadzenie ogólne odbędzie się we wtorek 12 bm. o godzinie 7 wieczorem w sali Domu Robotniczego ul. Dunajewskiego 5, II piętro. Porządek dzienny: Sprawa akcji cennikowej.

Zarząd Metalowców — grupa I.

ZEBRANIE ZARZĄDU ZWIĄZKU ZAWOD. PRAC. FRYZJERSKICH odbędzie się w poniedziałek 11 czerwca o godz. 8 wieczór. Sprawy bardzo ważne.

KOŁO KSIĘGOWYCH Związku zawod. pracowników umysłowych ul. Sławkowska 6 zmieniło dzień swych zebrań stałych, które odtąd odbywane będą co poniedziałek. Zebranie najbliższe w poniedziałek 11 czerwca o godz. 8 wieczór.

BACZNOŚĆ DOZORCY DOMÓW I SŁUŻBA DOMOWA! W niedzielę 10 bm. odbędą się dwa zgromadzenia dozorców i służby domowej, a to: o godzinie 2.30 popołudniu w Domu Robotniczym w **Podgórzu** przy pl. Serkowskiego 7, i o godzinie 3.30 popołudniu w **Krakowie** w Domu Robotniczym przy ul. Dunajewskiego 5 II p.

ROBOTNICY PRZEMYSŁU DRZEWNEGO! Z powodu strajku **omijajcie Kraków** aż do odwołania!

BACZNOŚĆ METALOWCY! Z powodu strajku **w fabryce kadzi w Płaszowie** i strajku **w fabryce p. Kucharskiego na Zabłociu, należy omijać te fabryki aż do odwołania!**

Rada Ligi narodów

SPRAWY POLSKO-NIEMIECKIE

Genewa, 9 czerwca (PAT). Rada Ligi narodów załatwiła wczoraj trzy sprawy mniejszości narodowych **na Górnym Śląsku**. Senator Pant i poseł Rosumek z Górnego Śląska wystąpili do Rady ze skargą, że w czasie zapisów do szkół mniejszości niemieckiej na polskim Śląsku dokonano napadu na wychowawców w celu utrudnienia dokonania zapisu dzieci do szkoły niemieckiej. Skarżący zaznaczają, że wypadek ten nie był pojedyńczy. Po zaznajomieniu się z raportem, który zawierał wyjaśnienia rządu polskiego w tej sprawie, Rada Ligi narodów uznała kwestję za wyczerpaną i wyraziła **zaufanie władzom polskim** w przekonaniu, że administracja polska zastosuje odpowiednie sankcje karne w stosunku do osób winnych zakłócenia porządku.

Druga skarga wysunięta przez „Deutscher Volksbund" dotyczyła szkoły mniejszościowej w miejscowości Morgi. Wychowawcy niemieccy z pobliskiej miejscowości Brzezinki skarżą się na to, że szkoła nie została otwarta w Brzezinkach i że dzieciom niemieckim zamieszkałym w Brzezinkach daleko do szkoły. Sprawozdawca przedstawił Radzie wyjaśnienie władz polskim, że budynek szkoły w Brzezinkach zajęty jest przez szkołę polską i że na mocy konwencji genewskiej władzom przysługuje prawo otwarcia szkoły tam, gdzie są lepsze warunki. Wobec niedostatecznej ilości budynków szkolnych dzieci zarówno polskie jak i niemieckie często zmuszone są chodzić do szkół położonych stosunkowo daleko. W danym wypadku ułatwione to jest doskonałym stanem drogi łączącej Brzezinki z Morgami. Rada przyjęła raport sprawozdawcy, wyrażając nadzieję, **że rząd polski znajdzie sposobność załatwienia tej sprawy ku zadowoleniu zainteresowanych**, a bez szkody dla normalnej pracy szkoły polskiej.

Trzecia skarga wniesiona została przez **Związek Polaków w Niemczech**. Odnosi się ona do gwałtów dokonanych na mniejszości polskiej w wielu miejscowościach Górnego Śląska mianowicie w Miechowicach, Kępie, Schoffschutzu, Solorni i Popieladzie. Skarżący podkreślają szczególnie napaść, która miała miejsce w Bytomiu 25 marca b. r., kiedy wiele osób zostało poturbowanych i poranionych przez niemieckich napastników należących do niemieckiego związku „Traditionskompagnie Selbstschutzkampfer". Raport zawiera wyjaśnienie rządu niemieckiego, z którego wynika, że władze zastosowały środki zaradcze i że sąd w Bytomiu skazał w tej sprawie 23 oskarżonych na kary od 3 do 8 miesięcy więzienia, a jednego tylko uwolnił. Rada przyjęła raport sprawozdawcy i wyraziła nadzieję, że odpowiednie środki represyjne będą zastosowane przeciwko winnym podobnych wykroczeń w sprawach będących w toku.

BEZSILNOŚĆ LIGI NARODÓW

Paryż, 9 czerwca (PAT). „Temps" pisze, że stwierdzona przez ostatnie wypadki, a przedewszystkiem incydent w St. Gotthard, **bezsilność Ligi narodów**, jest faktem godnym ubolewania. Należy żałować z punktu widzenia moralności międzynarodowej oraz szacunku dla traktatów i dla prestiżu Ligi narodów, że sprawa kulomiotów zatrzymanych w St. Gotthard nie została zbadaną dość szczegółowo na to, aby sprawa odpowiedzialności mogła być postawiona zupełnie jasno. Najważniejszą jednak rzeczą jest przedsięwzięcie kroków, aby podobny wypadek nie mógł się powtórzyć i aby zaufanie narodów w prawo inwestygacji Ligi narodów nie zostało zachwiane. Pod tym przynajmniej względem, pisze „Temps", Rada dokonała potrzebnych posunięć.

Na ratunek „Italji"

Rzym, 9 czerwca (PAT). Agencja Stefani podaje, że statek „Cita di Milano" utrzymywał w dniu wczorajszym do godziny 19 wedle czasu w Greenwich na fali 29 radjotelegraficzną komunikację ze sterowcem „Italia". Sterowiec miał podać depeszę o położeniu, w jakiem się znajduje, a które odpowiada miejscowości oddalonej o 20 mil na północ od Cap Smith, położonej na wschodnim krańcu Spitzbergu. „Cita di Milano" poleciła statkowi „Hobby" starać się o zbliżenie do wzmiankowanej miejscowości, skąd wysłanoby wyprawę na saniach, zaprzężonych w psy pod kierunkiem specjalnych przewodników. Sygnały słyszała nietylko stacja na „Cita di Milano", lecz też stacja urządzona w specjalnej chacie.

TELEGRAMY

POLSKA W MIĘDZYNARODOWEM BIURZE PRACY

Genewa, 9 czerwca (PAT). Wczoraj odbyły się wybory do Rady administracyjnej międzynarodowego Biura pracy. **Polska została ponownie wybrana** z grupy rządowej.

SZARAŃCZA

Bydgoszcz, 9 czerwca. (PAT). W dniu wczorajszym w godzinach popołudniowych przeszła opodal Nakła **chmura szarańczy** ciągnącej się w kierunku wschodnim. Na szczęście szarańcza nie wyrządziła żadnej szkody w polu. Mieszkańcy okolicznych wsi w panicznym strachu **poukrywali** się po domach.

KONFERENCJA MAŁEJ ENTENTY

Praga, 9 czerwca. Konferencja małej ententy odbędzie się definitywnie w dniach 20, 21 i 22 bm. w Bukareszcie, względnie w letniej rezydencji rumuńskiej w Sinaia. W związku z tem, że rumuński minister spraw zagranicznych Titulescu zgłosił zamiar ustąpienia. Jako jego następcę wymieniają ministra rolnictwa Argetsianu.

HOOVER KANDYDATEM NA PREZYDENTA STANÓW ZJEDNOCZONYCH

Nowy Jork, 9 czerwca. Prezydent Coolidge wysłał do prezydenta republikańskiego komitetu wyborczego Buttlera list, w którym powtarza dawne swe oświadczenie, że ponownej kandydatury pod żadnym warunkiem nie przyjmie i ostrzega przed wygrywaniem jego nazwiska z nazwiskiem Hoovera. W kołach politycznych sądzą, że ten list Coolidgea jest najlepszem poleceniem dla Hoovera, którego nominacja na kandydata partji republikańskiej może uchodzić za pewną.

Towarzysze! Pamiętajcie o funduszu prasowym!

Olbrzymi pożar lasów

Bydgoszcz, 9 czerwca. (PAT). **Onegdaj w godzinach popołudniowych wybuchł olbrzymi pożar lasów w nadleśnictwie Różanna pod Koronowem w powiecie bydgoskim. Pastwą płomieni padło przeszło 100 morgów drzewostanu 150-letniego, 100 morgów 18-letniego i 100 morgów 15-letniego zagajnika. Straty bardzo duże. Przyczyna pożaru dotychczas nieustalona.**

Przegląd gospodarczy

—o—

ZAKUP ZBOŻA PRZEZ RZĄD

Z ramienia ministerstwa spraw wewnętrznych wyjechała do Gdańska komisja dla skontrolowania techniki odbioru i wyładunku nadeszłych z Ameryki dużych transportów zboża, zakupionego przez rząd na potrzeby akcji rezerw zbożowych. Dotąd nadeszło 30.000 ton żyta.

ROKOWANIA GOSPODARCZE POLSKO - CZESKIE

Warszawa, 9 czerwca (tel. własny „Naprzodu"). W poniedziałek 11 bm. przybywa do Warszawy delegacja czeska do rokowań w sprawie zwaloryzowanych ceł polskich. Jak się Wasz korespondent dowiaduje, istnieje nadzieja, **że rokowania doprowadzą do pomyślnego wyniku.**

„WIADOMOŚCI STATYSTYCZNE"

Nakładem głównego urzędu statystycznego ukazał się zeszyt 11 „Wiadomości Statystycznych". W bogatej treści zeszytu, obejmującej wyodrębnione działy, jak produkcja, handel zagraniczny, komunikacja, ceny, praca, zrzeszenia gospodarcze, kredyt, skarbowość i inne, na wyszczególnienie zasługują następujące dane: Bilans płatniczy Polski. Wybory do Sejmu i Senatu (dane porównawcze wyników ostatnich wyborów z poprzedniemi). Posłowie i senatorowie według narodowości. — Szkolnictwo powszechne według organizacji. Poza tem treści zeszytu dopełniają przeglądy międzynarodowe, a ważniejsze i aktualne zestawienia są ilustrowane licznemi wykresami.

Zjazd spółdzielczy

Warszawa, 9 czerwca (PAT). W dniu dzisiejszym o godzinie 9 rano rozpoczął się **XVI Zjazd pełnomocników związku spółdzielni spożywców.** Na zjazd zjechało przeszło 500 delegatów z całego terenu Rzeczypospolitej. Na przewodniczącego zjazdu wybrano Br. **Siwika.**

Ze sprawozdania zarządu wynika, iż **działalność związku rozwija się normalnie**, czego dowodem najlepszym jest silny rozwój obrotu towarowego. Bilans związku na dzień 31 grudnia 1927 r. zamyka się sumą 15,704.336 zł. 49 gr. Czysta nadwyżka wynosi 75.390 zł. 28 gr. Zaznaczyć należy, iż do związku należy 900 spółdzielni i 480.000 członków. O godzinie 1'30 nastąpiła przerwa, poczem o godzinie 3'30 obrady wznowiono. Wieczór w sali konserwatorjum odbędzie się uroczysta akademja ku czci 10-tej rocznicy zgonu wybitnego myśliciela i kooperatysty **Edwarda Abramowskiego.** Zjazd potrwa dwa dni.

ROZMAITOŚCI

—o—

KONIEC KARJERY „KRÓLA ARMAT"

Bazyl Zacharow jest jedną z najciekawszych karjer w współczesnym świecie. Teraz gdy ogłosił zamiar wycofania się z interesów, zbilansowania swego olbrzymiego majątku i przepędzenia w spokoju ostatków żywota, znajdujemy w prasie zagranicznej obszerne relacje o jego życiowych perypetjach, przypominających jakgdyby bajkę z tysiąca i jednej nocy.

Jest on z narodowości Bułgarem. Pierwszym jego zawodem było kelnerstwo. Jako kelnera w Sofji poznał go i zainteresował się nim wielki angielski fabrykant armat, Wickers. Narazie zaangażował go jako tłomacza, wkrótce jednak awansował go na komiwojażera tej olbrzymiej firmy. W czasie wojny boerskiej i w czasie wojny rosyjsko-japońskiej Zacharow potrafił zdobyć znaczny majątek. Pozostawało to wszystko jeszcze w ramach komiwojażerstwa. Jednakowoż pewnego pięknego poranku ekskelner z Sofji wprawił w osłupienie firmę Wickers propozycję, która nasunęła poważne wątpliwości co do normalnego funkcjonowania jego aparatu mózgowego.

Zobowiązał się zapewnić firmie generalną dostawę broni dla armji hiszpańskiej, jeśli wzamian za to otrzyma dyrektorstwo firmy w spadku po sędziwym już wówczas Wickersie. Dodać należy, że przedtem firma Wickers ubiegała się tylko o przodujący udział w dostawach dla Hiszpanji, lecz zawsze bezskutecznie. Mister Wickers propozycję przyjął, nie wierząc zresztą w możliwość jej zrealizowania. W ciągu kilku dni jednak obiecana dostawa została przyznana.

Co zaszło? Odpowiedź na to zapytanie zawiera się w znanej francuskiej maksymie: „cherchez la femme" (szukaj kobiety). Bazyl Zacharow w czasie którejś ze swych niezliczonych podróży poznał w przedziale kolejowym księżnę de Villafranca de los Cabelleros. Nietylko poznał, lecz rozkochał w sobie do szaleństwa. Dodać należy, że panieńskie nazwisko księżnej brzmiało Bourbon i że była ona siostrzenicą króla Hiszpanji. Jej interwencja na dworze zdziałała w ciągu kilku dni to, czego zdziałać nie były w stanie wieloletnie zabiegi firmy Wickers.

Mąż księżnej de Villefranca był człowiekiem nietylko starym, lecz nadomiar jeszcze nieuleczalnie umysłowo chorym. Księżna związała swe życie z życiem nowego dyrektora największego zbrojeniowego przedsiębiorstwa angielskiego. — Przez 30 lat nie odstępowała go ani na krok, towarzysząc mu we wszystkich jego podróżach. W czasie tych 30 lat były kelner stał się głównym akcjonarjuszem firmy Wickers i w czasie wojny światowej jednym z najbogatszych ludzi na świecie.

Później nazwisko jego jeszcze raz stało się przedmiotem sensacji, gdy po śmierci księcia de Villafranca wstąpił w związek małżeński ze swą od lat kilkudziesięciu przyjaciółką z królewskiego rodu. Było to w roku 1925. „Młodzieniec" liczył wtedy 75 lat życia, jego oblubienica lat 68. Szczęście legalnego pożycia nie trwało jednak długo, bo już w roku po ślubie pani Bourbon de Villafranca-Zacharow rozstała się ze światem.

Od tego czasu Bazyli Zacharow pędził żywot mizantropa. Gdy ze swego wspaniałego zamku pod Monte Carlo wyjeżdżał w świat automobilem, pojazdowi jego towarzyszył zawsze drugi samochód — pusty. Był to ten, w którym za życia jeździła przy jego boku królowa jego serca.

OKRĘGOWY KOMITET ROBOTNICZY POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ
Kraków - miasto.

Zwołujemy na niedzielę 10 czerwca br. o godzinie 10 przedpołudniem w sali Domu Robotniczego przy ulicy Dunajewskiego 5, II piętro

Doroczną Konferencję okręgową PPS organizacji Kraków-miasto

z porządkiem dziennym:

1) Sprawozdania: a) OKR za rok 1927/28; b) kasowe OKR; c) prasowe; d) Klubu radców miejskich; e) Spółdzielni „Proletarjat" i „Kolejarzy"; f) Towarzystwa Przyjaciół Dzieci; g) Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego; r) Klubu Sportowego „Legja"; i) Orkiestry Robotniczej; j) „Latarni" Robotniczej; k) Towarzystwa Domu Robotniczego.

2) Wniosek w sprawie absolutorjum.

3) Wybór OKR, Komisji Rewizyjnej i Sądu Partyjnego.

4) Najbliższe zadania OKR.

Delegaci na Konferencję otrzymują zaproszenia.

Wszyscy członkowie PPS mogą brać udział w konferencji, w charakterze gości. Zaproszenia wydaje Sekretarjat OKR.

Każdy delegat obowiązany jest w myśl statutu partyjnego **bezwarunkowo przybyć na konferencję** — przeszkodę należy przed konferencją usprawiedliwić.

Prosimy delegatów z uwagi na obszerny porządek dzienny o **punktualne przybycie.**

Za OKR Kraków - miasto:
Poseł Dr. Emil Bobrowski, prezes.
Dr. Józef Rosenzweig, sekretarz.

Z ruchu socjalistycznego

SOCJALIŚCI MATURZYŚCI!

Wstępujcie do Związku niezależnej młodzieży socjalistycznej (akademickiej). Dyżur i zebranie informacyjne we wtorek 12 bm. o godzinie 8 wieczór w sali 32 w gmachu Uniwersytetu.

Z ŻYCIA TUR W WIELICZCE

Organizacja TUR w Wieliczce składa podziękowanie pp. Wasserbergerowi za bezinteresowne odmalowanie kulis, Jaworskiemu za prowadzenie kółka amatorskiego oraz Blumównie, Niedróżdżównie i Palmowskiej za łaskawy współudział w pracy wielickiego TUR.

SOCJALIŚCI W GMINIE CHRZANOWSKIEJ

Piszą nam z Chrzanowa: Przy układaniu budżetu gminy na rok 1928/29 frakcja socjalistyczna licząca 10 radnych na ogólną ilość 48 radnych zdołała po długiej walce przeforsować szereg wniosków dotyczących opieki społecznej. I tak na wniosek tow. **Szarka (PPS)** i tow. **Goldsteina** (Bund) przyznano na ambulatorjum miejskie 2.500 zł.; na dożywianie biednych dzieci szkolnych 5.000 zł.; na przybory szkolne dla dzieci niezamożnych rodziców 2.500 zł.; na dziecięce kolonje letnie 5.000 zł.; na subwencje dla towarzystw oświatowych — 3.500 zł.; na sierocińce (polskie i żydowskie) ogółem 30.000 zł. i t. d. Wszystkie poprawki budżetowe frakcji socjalistycznej były przez naszych towarzyszów rzeczowo uzasadniane, a uchwalenie ich zostało przyjęte z wielkiem uznaniem przez niezamożną ludność Chrzanowa.

Przegląd społeczny

Z ZAKŁADU UBEZPIECZEŃ PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH

Do chwili obecnej zarejestrowano w Zakładzie ubezpieczeń pracowników umysłowych **67.600** osób, to znaczy, niewiele więcej ponad połowę pracowników, podlegających ubezpieczeniu. Ogólna bowiem ich liczba sięga 120 tysięcy. Ilość zakładów, które zarejestrowały swoich pracowników na terenie byłego zaboru rosyjskiego (bez województwa wołyńskiego) wynosi 10.975. Są to przeważnie zakłady duże, natomiast zakłady mniejsze rejestrują bardzo opieszale. W związku z tem, w najbliższych dniach ukaże się wezwanie Zakładu ubezpieczeń o **przyśpieszenie i bezwzględne wykonanie przez pracodawców obowiązku ubezpieczenia pracowników.** Wezwanie podkreśla, że pracodawca za niespełnienie tego obowiązku nietylko podlega karze grzywny, z zamianą na areszt, ale także w myśl artykułu 112 rozporządzenia prezydenta Rzeczypospolitej o ubezpieczeniu pracowników umysłowych, **odpowiada materjalnie za szkody, wyrządzone pracownikowi, względnie jego rodzinie**, za zaniedbanie przepisanego rozporządzeniem obowiązku zgłoszenia.

ORGANIZACJA PRACOWNIKÓW PAŃSTWOWYCH W KRAKOWIE

Dnia 6 bm. odbyło się w Krakowie posiedzenie komisji porozumiewawczej związków zawodowych pracowników państwowych, na którem, wybrano do komisji następujących członków: przewodniczący Bator Rudolf, II przewodniczący Ciężopka Jan, III przewodniczący Korman. — sekretarz Wilkoń R., II sekretarz Szymonek, dalsi członkowie Komisji Markowski, Kruczek, Łabuzek, Frysztak.

Ruch kolejarski

ZGROMADZENIE KONDUKTORÓW.

Dnia 30 ub. m. odbyło się w **Krakowie** zgromadzenie konduktorów, zwołane przez sekcję ZZK. Przewodniczył kol. **Bełkowski**. Referował kol. **Graboś**. Zebrani uchwalili domagać się **zmiany obecnych ciężkich turnusów pociągów towarowych, ułożenia listy starszeństwa dla konduktorów rewizyjnych i dodania drugiego konduktora rewizyjnego uzupełniającego, do pociągów osobowych na linji** Kraków—Lwów.

Dnia 31 ub. m. odbyło się w Dziedzicach zgromadzenie kierowników pociągów i konduktorów. Przewodniczył kol. **Skocz**. Referował kol. **Bator**. Zebrani uchwalili rezolucję, domagającą się załatwienia wszystkich postulatów drużyn konduktorskich, wysuniętych przez ZZK. Pozatem wybrano sekcję fachową w składzie: prezes Borgiel Ludw., członek Zarz. Skocz Stanisław, sekretarz Trybuś Emil, członkowie Zarządu: Stöcker, Armatys, Duda, Puchała, Wróbel. Po zebraniu kilku nowych kolegów wpisało się do ZZK.

Dnia 30 ub. m. odbyło się pierwsze organizacyjne zgromadzenie drużyn konduktorskich w **Tarnowskich Górach na Górnym Śląsku**. Przewodniczył kol. **Buczek**. Referat na temat organizacji konduktorów w ZZK wygłosił kol. **Bator**. Uchwalono założyć komisję organizacyjną konduktorów ZZK, z pośród członków już wpisanych do ZZK.

REPERTUAR

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Niedziela popol.: „Zazdrość" (ceny popołudniowe); wieczór: „Bronx-express".

TEATR PRZY UL. RAJSKIEJ

Poniedziałek: „Bronx-Expres".
Wtorek: „Bronx-Express".

KINOTEATRY

Corso: „Grobowiec miłości".
Nowości: „Pułk śmierci".
Promień: „Kohn i Coogan".
Sztuka: „Na fali życia".
Uciecha: „Svengali" z Pawłem Wegenerem.
Warszawa: „Świat kulis i zmysłów".

RADJO

Niedziela 10 czerwca

Kraków (566 m.). 10.15: Transmisja z Katowic. 12.00: Sygnał czasu i hejnał z wieży Marjackiej, komunikaty. 12.10: Przerwa. 15.00: Komunikat meteorologiczny, oraz nadprogram. 15.10: Przerwa. 16.00: Pogadanki dla rolników. 17.00: Koncert propagandy pieśni ludowej w szkołach powszechnych. Pieśni ludowe wykona zespół wokalny dziatwy szkolnej 40-tej szkoły powszechnej im. św. Stanisława w Krakowie pod kier. p. Józefa Suwary. 18.30: Rozmaitości. 18.55: Przerwa. 19.10: Odczyt: „Bieliczka" — wygłosi p. Jan Słowik. 19.35: Odczyt: „Tatry w baśni, legendzie i poezji polskiej" — wygłosi p. Inglot. 20.00: Hejnał z wieży Marjackiej. 20.05: Odczyt: „Literatura sowizdrzalska w Polsce" — wygłosi p. J. A. Madey. 20.30: Koncert wieczorny. W programie arje i duety operowe. Wykonawcy: pp. Paweł Miączynski, Stanisława Dagmar-Paczowska i Marjan Demar-Mikuszewski, akompanjuje dyr. B. Wallek-Walewski. 22.00: Komunikaty. 22.30: Muzyka taneczna.

Warszawa (1111 m.). 10.45: Transmisja z Wilna. 12.00: Sygnał czasu i hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie. 12.10: Przerwa. 15.00: Komunikaty. 16.00: Odczyt: „Najważniejsze wiadomości i wskazania rolnicze" — wygłosi p. Szczepan Mędrzecki. 17.00: Koncert popularny, organizowany wespół z Wydziałem Oświaty i Kultury magistratu miasta stoł. Warszawy (transmisja z Doliny Szwajcarskiej). Wykonawcy: Orkiestra filharmoniczna pod dyrekcją Kazimierza Wiłkomirskiego i Walentyna Walewska (śpiew). 18.30: Rozmaitości. 18.55: Przerwa. 19.10: Odczyt: „Nad Adrjatykiem" — wygłosi prof. Al. Janowski. 19.35: Tydzień kobiecy w Radio — wygłosi p. Irena Szumlakowska. 20.15: Muzyka lekka w wykonaniu Orkiestry filharmonicznej pod dyrekcją Tadeusza Mazurkiewicza, K. Kruczkowskiego (śpiew) i Włodzia Wochniaka (skrzypce). 22.00: Sygnał czasu, komunikat lotniczo-meteorologiczny.

Poniedziałek 11 czerwca

Kraków (566 m.). 12.00: Muzyka z płyt gramofonowych. 13.00: Sygnał czasu i hejnał z wieży Marjackiej. 15.00: Komunikat. 15.20: Przerwa. 17.00: Komunikat harcerski. 17.20: Odczyt: „Akademickie studia handlowe", wygłosi Dr. A. Bolland. 17.45: Transmisja z Warszawy. 19.05: Komunikat rolniczy. 19.15: Rozmaitości. 19.30: Prof. Henri Bernard: Lekcja francuskiego. 20.00: Hejnał z wieży Marjackiej. 20.05: Odczyt: „Bezoperacyjne zwalczanie ujemnych następstw starości" — wygłosi Dr. Kepiński. 20.30: Transmisja z Berlina. 22.00: Komunikaty.

Warszawa (1111 m.). 13.00: Sygnał czasu i hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie. 15.00: Komunikaty. 15.20: Przerwa. 16.00: Odczyt: „O zawodzie dziennikarza" — wygłosi dr. E. Łubiński. 16.25: Tygodniowy przegląd komunikacyjny — wygłosi p. Tadeusz Strzelelski. 16.40: Odczyt: „Poprawność językowa" — wygłosi prof. Słoński. 17.05: Przerwa. 17.20: Odczyt: „Potrzeby szkolnictwa powszechnego w dziedzinie realizacji powszechnego nauczania" — wygłosi dr. S. Tynelski. 17.45: Program dla dzieci p. Wanda Tatarkiewicz omówi „Listy od dzieci". 18.15. Muzyka taneczna z kawiarni „Gastronomja". 18.55: Przerwa. 19.05: Komunikat rolniczy. — 19.15: Rozmaitości. 19.35: Lekcja języka francuskiego. 20.00: „Radjokronika" — wygłosi dr. M. Stępowski. 20.30—22.00: Koncert międzynarodowy (Transmisja z Berlina do Pragi, Warszawy i Wiednia). Wykonawcy: Orkiestra radjostacji berlińskiej (Berliner Funk-Orchester) pod dyr. Bruna Seidler-Winklera i Helena Wildbrum, artystka Berlińskiej Opery Miejskiej. 22.00: Sygnał czasu i komunikaty. 22.05: PAT. 22.20: Komunikaty.



„Berson" na obuwie niedzielne!

Kto nosi twarde obcasy skórzane, w dodatku z podkówkami, ten będzie kroczył ociężale i zmęczy się. Gumowe obcasy Bersona dają natomiast lekki, elastyczny i cichy chód. Szczególnie dla kobiet i dla młodzieży jest obcas Bersona elegancją, nie połączoną ze specjalnym wydatkiem. Obcas gumowy Bersona jest znacznie trwalszym od skóry, utrzymuje obuwie w dobrym stanie i bynajmniej nie jest zbytkiem.

Zwłaszcza podczas słoty jest obcas Bersona niezrównany. Skóra cierpi pod wpływem wilgoci, staje się miękką i zdeptuje się szybko. Obcas Bersona jest odpornym, nie traci formy i oszczędza obuwie — opłaca się zatem [illegible]



W Ameryce obuwie [illegible] mieszkańca jak i mieszczanina zaopatrzone jest w obcasy gumowe. Nie noście i Wy tedy butów inaczej, jak z obcasami gumowymi Bersona. Poczyńcie raz próbę, a będziecie wdzięczni za radę. Na początek dajcie sobie przez szewca przybić obcasy gumowe Bersona na Waszych bucikach i butach [illegible]

KONKURS.

Zarząd kr. st. miasta Lwowa rozpisuje konkurs na stanowisko

lekarza weterynaryjnego.

Ubiegający się o tę posadę winni posiadać:

1) Obywatelstwo polskie.
2) Nieposzlakowaną przeszłość.
3) Nieprzekroczony 40 rok życia.
4) Dyplom lekarza weterynaryjnego.
5) Conajmniej dwuletnią praktykę w służbie państwowej lub samorządowej na stanowisku lekarza weterynaryjnego.
6) Świadectwo złożonego egzaminu rządowego (fizykackiego), ewentualnie przedłożyć zobowiązanie złożenia tego egzaminu do roku.

Do posady tej przywiązany jest VIII stopień płac urzędników państwowych wraz z 15% dodatkiem komunalnym oraz dodatkiem na ubranie w kwocie 500 zł. rocznie.

Posada nadaną będzie prowizorycznie na jeden rok, poczem zależnie od wyników pracy nastąpić może ustalenie. Magistrat ułatwi też uzyskanie mieszkania.

Udokumentowane podania należy wnosić w terminie do dnia 20 czerwca 1928 do Magistratu król. stol. miasta Lwowa.

Jan Strzelecki w. r.
Komisarz Rządowy p. o. Prez. miasta.

Komitet budowy II-go domu czynszowego Zakładu Ubezpieczeń pracowników umysłowych (Zakładu Pensyjnego dla Funkcjonarjuszów) w Krakowie rozpisuje niniejszem

PUBLICZNY PRZETARG OFERTOWY

na dostawę i montaż 4 elektrycznych dźwigów osobowych

w budującym się domu czynszowym Zakładu przy ulicach Sienkiewicza, Wybickiego i Pomorskiej. 829

Warunki ogólne i techniczne, na podstawie których należy składać oferty, są do nabycia w biurze Kierownictwa technicznego budowy w Krakowie przy ulicy Sobieskiego 15, parter, od dnia 14 czerwca do dnia 6 lipca 1928 roku w godzinach między 11 a 12 przed południem.

Tam też w wyżej określonym czasie można zasięgnąć wszystkich potrzebnych informacyj.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 7 lipca 1928 r. o godzinie 12 w południe w kancelarji budowlanej na miejscu budowy (ulica Sienkiewicza). Oferty złożone po tym terminie nie będą rozpatrywane.

Do oferty należy dołączyć wadjum w wysokości 5% oferowanej ceny. Formę złożyć się mającego wadjum oraz termin jego zwrotu określają wyżej wspomniane warunki ogólne.

Komitet budowy zastrzega sobie swobodny wybór oferty, a nawet nie przyjęcie żadnej z nich.

Przewodniczący.



Wł. Boloński — Tel. 465
(Z. Reba nast.) 816
Kraków — Pałac Spiski

NA RATY

PŁASZCZE DAMSKIE

wiosenne, najświeższe fasony — w ogromnym wyborze po cenach konkurencyjnych poleca firma

KAROL JAROSZ i SPÓŁKA

właściciele Hanusz i Jarosz

Kraków, Florjańska L. 35, Tel. 2329

261

WŁADYSŁAW WOJTYGA

Kraków-Dębniki, ulica Twardowskiego 14.

Przedsiębiorstwo robót kaflarskich buduje piece kaflowe po cenach konkurencyjnych, na dogodnych warunkach zapłaty. 739

POWIATOWA KASA CHORYCH W N. TARGU
oglasza

KONKURS

na: I posadę lekarza dent. w Filji Pow. Kasy chorych w Zakopanem

II posadę higjenistki w Filji Pow. Kasy chorych w Zakopanem.

WARUNKI:

ad I) Dyplom lekarza dent. z prawem wykonywania praktyki na terenie Polski.
Nieprzekroczony 40 rok życia;
Dokładny przebieg życia;
Dokumenty, stwierdzające przynajmniej dwuletnią praktykę w ambulatorjum dent.
Obywatelstwo polskie.

ad II) Świadectwo odbytej szkoły higjenistek zawodowych.
Nieprzekroczony 30 rok życia;
Dokładny przebieg życia;
Dokumenty, stwierdzające najmniej dwuletnią praktykę w swym zawodzie;
Dobry stan zdrowia.

Warunki płacy do omówienia. Podania należy wnosić do Pow. Kasy Chorych w Nowym Targu do dnia 20 czerwca 1928. Posada do objęcia najdalej od dnia 1 lipca 1928 r.

Komisarz rządowy:
Jarosław Pankowski.

KAPELUSZE MĘSKIE

Krawaty — Koszule — Skarpetki — Paski — Koszulki sportowe — Laski

Poleca w wielkim wyborze znana z tanlości firma:

„Au Bon Marché"
Kraków, św. Tomasza 20.

Sklep galanteryjny do sprzedania

z powodu stosunków familijnych okazyjnie ulica Zwierzyniecka L. 33 — **Budner.**

Unieważnia zgubioną dokumenty, wystawione przez K. P. w Żywcu, Blecha Józef, ur. 1900 w Sporyszu.

Unieważnia skradzioną książeczkę wojskową, wystawioną przez P. K. U. Wadowice, Andrzej Godyń, r. 1900.

OBUWIE NA RATY Magazyn obuwia „SYRENA"
Kraków, Rynek Gł. 9, Pasaż Bielaka.

SAMOCHODY
RENAULT

REPREZENTACJA
TOW. „ESPER"

Kraków, ulica Karmelicka 9
Telefon 4-98.

Warszawa, ul. Marszałkowska 153
Telefon 21-64.

Katowice, ulica 3-go Maja 5
Telefon 5-85.

Będzin, ulica Kołłątaja 24
Telefon 40.

Samochody i części zamienne stale na składzie.



WYPOŻYCZALNIA KSIĄŻEK

Czytelnia naukowa i beletrystyczna, Kraków, ulica św. Jana L. 2 posiada stale wszelkie nowości powieściowe. Bogaty dział naukowy i dla młodzieży. Miesięczniki. Wysyłka na prowincję w praktycznych lekkich skrzyneczkach. Warunki przystępne. Ulgi dla PT. Urzędników państw., akademików i studentów. Katalog 2 złote. 1298

TOWARZYSTWO KREDYTOWE w Limanowej
Stow. zarejestr. z ogr. poręką

zwołuje na wtorek dnia 19 czerwca 1928 r. o godz. 3 (15) popoł.

NADZWYCZAJNE
OGÓLNE ZGROMADZENIE

Porządek dzienny:

1) Wybór Dyrekcji, 2) wybór Rady nadzorczej i 3) zmiana statutu.

Prezes Rady nadzorczej:
Markus Saller.

NA RATY

PŁASZCZE DAMSKIE
Ubrania i Raglany męskie

DOM ODZIEŻOWY GRODZKA **33**

FORTEPIANY

Pianina — Fisharmonje — Gramofony.
Na raty. — Olbrzymi wybór. — Nowe i używane stale na składzie. 1353

H. SMOLARSKA, Kraków, Szewska 9.

NA RATY

OBUWIE
UBRANIA MĘSKIE
I ZARZUTKI WIOSENNE,
najnowsze modele w wielkim wyborze po niskich cenach

poleca firma 262

K. JAROSZ i Spółka
właśc. HANUSZ I JAROSZ
Kraków, Florjańska 35
Telefon 2329. Telefon 2329.

Pracownia tapicerska

ALEKSANDRA KONTURKA

Kraków-Zwierzyniec, Kościuszki L. 45.

Wykonywa wszelkie roboty w zakres ten wchodzące. Szybko, solidnie, tanio — za gotówkę i na raty.



OGŁOSZENIE.

W sobotę dnia 16 czerwca 1928 r. o godz. 5 pop. odbędzie się w lokalu DRUKARNI LUDOWEJ w Krakowie, przy ul. Dunajewskiego 5

ROCZNE
WALNE ZGROMADZENIE

członków Drukarni Ludowej w Krakowie, spółki z ogr. odpow.

Porządek dzienny:

1) Wybór przewodniczącego;
2) Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia;
3) Sprawozdanie zawiadowców z działalności za rok 1927 i zamknięcie rachunkowe;
4) Sprawozdanie Rady Nadzorczej i wniosek o udzielenie absolutorjum;
5) Rozdział nadwyżki bilansowej;
6) Wnioski i interpelacje.

822 ZARZĄD.

Wydawca: Emil Haecker. — Redaktor odpowiedzialny: Marjan Porczak. — Drukarnia Ludowa w Krakowie, pod zarządem Henryka Schiffa.